



PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 7 (52)

Rok VI
lipiec
2000

Cena 1 zł

ISSN 1425-798X



fot. J. Katarzyński

Profesor Mieczysław Klimowicz doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego

PERSONALIA

Nowy pełnomocnik rektora

Prof. ALICJA SZASTYŃSKA-SIEMION z Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej została powołana na pełnomocnika rektora do wdrażania w Uniwersytecie Wrocławskim Międzyuczelnianych Indywidualnych Studiów Humanistycznych.

Władze Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego

wybrane na Walnym Zebraniu Członków, 19 czerwca 2000r.

Zarząd:

♦ prof. LUDWIK TURKO - prezes Stowarzyszenia Absolwentów UWr.

wiceprezisi:

- ♦ Dr BOGDAN CYBULSKI
- ♦ mgr DANUTA MIELCAREK-KŁEK
- ♦ red. HELENA WOJTAS-KALETOWA
- ♦ dr STANISŁAW JAKUBOWICZ - sekretarz

Komisja Rewizyjna:

- ♦ mgr DOROTA DRALUS
- ♦ mgr ANNA KARP
- ♦ prof. ZYGMUNT PETRU

Komitet Badań Naukowych czwartej kadencji powołał opiniodawczo-doradczy Zespół ds. Etyki w Nauce

♦ WITOLD KARCZEWSKI - przewodniczący członkowie:

- ♦ KORNEL GIBIŃSKI
- ♦ ANDRZEJ GÓRSKI
- ♦ MACIEJ GRABSKI
- ♦ HENRYK SAMSONOWICZ
- ♦ JERZY SZACKI
- ♦ STANISŁAW WIELGUS
- ♦ ANDRZEJ ZOLL
- ♦ ZDZISŁAW ZAWOJSKI

AKTUALNOŚCI

Rektor Romuald Gelles trzecim najbardziej wpływowym Dolnoślązakiem



Po zajęciu pierwszego miejsca w plebiscycie na najbardziej wpływowego Wrocławianina, Rektor naszej Uczelni, profesor Romuald Gelles zajął trzecią lokatę w konkursie o tytuł Wpływowy Dolnoślązak 2000. Oficjalne podsumowanie konkursu mogliśmy obejrzeć w telewizyjnym programie Weekend, weekend.

Troje laureatów odebrało gratulacje, zdobywając kolejno:

- Marek Dyduch - 118 426 głosów,
- Wojciech Witkiewicz - 94 255 głosów,
- Romuald Gelles - 90 909 głosów.

Zapytany przez dziennikarza o opinię prof. Henryk Ratajczak z UWr. odpowiedział telefonicznie, że prof. Gelles miał duże zasługi już jako dziekan, ma duże osiągnięcia jako uczony, wiele robi w sprawie budowy nowej biblioteki uniwersyteckiej i przygotowań do obchodów jubileuszu 300-lecia Uczelni oraz podkreślił fakt, że zwyciężył w silnej konkurencji w wyborach rektorskich, stając się rektorem przełomu wieków, który poprowadzi Uniwersytet w XXI stulecie.

Elastyczne płace w uczelniach od 2001 roku

Minister edukacji Mirosław Handke zaproponował rektorom na spotkaniu w Warszawie, 12 czerwca, by już od 2001 roku, zanim nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym wejdzie w życie, wprowadzić nowe zasady płac na uczelniach. Państwo gwarantowałoby w dotacji budżetowej średnie wynagrodzenie, a rektor w miarę posiadanych środków, pochodzących także z czesnego, mógłby zwiększyć te płace, pod warunkiem podwyższenia pensum dydaktycznego.

W ubiegłym roku uczelnie państwowe zarobiły na cze-

snym ponad 1 mln zł. Czesne stanowiło średnio 16 proc. ich przychodów. W niektórych uczelniach było to 5 proc., w innych aż 40 proc., a w Uniwersytecie Wrocławskim dochód z czesnego stanowi ok. 25 proc.

Minister zwrócił uwagę na łamanie przez 30 państwowych uczelni prawa nakazującego, by podstawową formą studiowania były studia stacjonarne. Gwałtownemu rozwojowi szkolnictwa wyższego towarzyszą bowiem niekorzystne zjawiska polegające na przewadze liczby studiujących w systemie zaocznym w porównaniu z dziennym oraz uruchamianie nielegalnych filii i zamieszczenie punktów, w których jakość kształcenia jest zagrożona.

Projekt nowej ustawy, kładący nacisk na jakość kształcenia (wymóg uzyskania akredytacji przez uczelnie) i ograniczający kształcenie na studiach niestacjonarnych, jest już po dyskusjach w Komitecie Społecznym Rady Ministrów.

Obiekty uniwersyteckie na planie Wrocławia dla kandydatów na studia w UWr. w jubileuszowej oprawie

Dział Nauczania zadbał znów o kandydatów na studia spoza Wrocławia. Na jego wniosek Pracownia Atlasu Dolnego Śląska UWr. opracowała aktualną mapkę obiektów uniwersyteckich na planie Wrocławia.

Autorami barwnej mapki są Wincenty Zagożdżon i Robert Wojniak. Opracowania redakcyjnego dokonał Władysław Pawlak i Robert Wojniak.

Wraz z zawiadomieniem o terminie egzaminów wstępnych każdy z kandydatów na studia w UWr. otrzyma opracowaną starannie pod względem graficznym i informacyjnym mapkę z lokalizacjami ośmiu wydziałów uniwersyteckich, jednostek międzywydziałowych, administracji Uniwersytetu, domów studenckich, studenckich przychodni lekarskich, bibliotek oraz klubów studenckich i muzycznych.

Wydziałowe Studium Dydaktyki Przyrodniczej i Katedra Antropologii na Wydziale Nauk Przyrodniczych UWr.

Od 1 października 2000 w miejsce zlikwidowanego Zakładu Metodyki Nauczania Biologii w Instytucie Botaniki i Pracowni Dydaktyki Geografii w Instytucie Geograficznym tworzy się Wydziałowe Studium Dydaktyki Przyrodniczej na Wydziale Nauk Przyrodniczych. W wyniku przeprowadzonych zmian struktura instytutów jest następująca:

Instytut Botaniki

Zakład Botaniki Ogólnej

Zakład Ekologii i Ochrony Przyrody

Pracownia Metod Numerycznych w Ekologii

Zakład Fizjologii Roślin

Zakład Systematyki i Fitosocjologii

Stacja Ekologiczna „Storczyk” w Karpaczu

Instytut Geograficzny

Zakład Geografii Fizycznej

Pracownia Gruntoznawstwa

Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki

Pracownia Technik Komputerowych

Pracownia Teledetekcji

Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej

Pracownia Demografii i Statystyki

Zakład Geomorfologii

Zakład Kartografii

Pracownia Reprodukcyjno-Kartograficznej

Zakład Meteorologii i Klimatologii

Obserwatorium Meteorologii i Klimatologii we Wrocławiu

Obserwatorium Meteorologii i Klimatologii w Szrenicy

Zakład Zagospodarowania Przestrzennego

Stacja Polarna im. S. Baranowskiego na Spitsbergenie

Zespół gospodarczo-techniczny

Już od 1 lipca 2000r. Zakład Antropologii w Instytucie Zoologicznym przekształcony zostaje w Katedrę Antropologii.

Instytut Zoologiczny tworzyć więc będą:

Zakład Ekologii Ptaków

Zakład Fizjologii Zwierząt

Pracownia Analiz Płynów Ustrojowych

Zakład Paleozoologii

Zakład Systematyki Zwierząt i Zoogeografii

Zakład Zoologii Kręgowców

Zakład Zoologii Ogólnej

Pracownia Ultrastruktury Komórki

Pracownia Biologii Ewolucyjnej i Rozwojowej Kręgowców

Stacja Ornitologiczna w Rudzie Milickiej

Wydział Nauk Przyrodniczych będzie zawierał:

Instytut Biochemii i Biologii Molekularnej

Instytut Botaniki

Instytut Geograficzny

Instytut Mikrobiologii

Instytut Nauk Geologicznych

Instytut Zoologiczny

Katedra Antropologii

Muzeum Przyrodnicze

Ogród Botaniczny

Arboretum w Wojsławicach

Wydziałowe Studium Dydaktyki Przyrodniczej

Wydziałowe Studium Ochrony Środowiska

Zmiany w Instytucie Filologii Słowiańskiej

Od 1 października 2000r. w Instytucie Filologii Sło-

wiańskiej na Wydziale Filologicznym UWr. w miejsce zlikwidowanych Zakładów: Języków Słowiańskich, Literatur Słowiańskich, Metodyki i Praktycznego Nauczania Języków Słowiańskich i Studium Języka i Kultury Czeskiej tworzy się:

- Zakład Bohemistyki
- Zakład Dydaktyki
- Zakład Języka Rosyjskiego
- Zakład Literatury i Kultury Rosyjskiej
- Zakład Serbistyki
- Zakład Ukrainistyki

Wymienione powyżej Zakłady wraz z istniejącą Pracownią Języków Zachodnioeuropejskich tworzą Instytut Filologii Słowiańskiej.

... i w Katedrze Archeologii

Od 1 października 2000r. w Katedrze Archeologii na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych UWr. powołana zostanie Pracownia Badań Terenowych o charakterze naukowo-dydaktycznym

Pracownia Lingwistyki Antropologicznej w Instytucie Filologii Polskiej

Od 1 października 2000r. w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym UWr. tworzy się międzyzakładową Pracownię Lingwistyki Antropologicznej o charakterze naukowo-dydaktycznym.

Instytut Filologii Polskiej zawierać więc będzie:

- Zakład Dziennikarstwa
- Zakład Historii Dawnej Literatury Polskiej
- Zakład Historii Języka Polskiego
- Zakład Historii Literatury Polskiej XIX w. (do 1918r.)
- Zakład Historii Literatury Polskiej po 1918
- Zakład Językoznawstwa Stosowanego
- Zakład Metodyki Nauczania Języka i Literatury Polskiej
- Zakład Teorii Kultury i Sztuk Widowiskowych
- Zakład Teorii Literatury
- Zakład Współczesnego Języka Polskiego
- Szkoła Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców
- Pracownia Języków i Kultury Żydów w Polsce
- Pracownia Lingwistyki Antropologicznej
- Pracownia Lingwistyki Informatycznej

Poddyplomowe Studium Komunikowania i Kreowania Wizerunku Publicznego

Od 1 września 2000r. powstaje w Instytucie Politologii Poddyplomowe Studium Komunikowania i Kreowania Wizerunku Publicznego. Studium przeznaczone jest dla absolwentów szkół wyższych wszystkich kierunków studiów. Dwusemestralne studium prowadzone jest systemem zaocznym.

Świadczenia zdrowotne dla studentów spoza Wrocławia

Regionalne Kasy Chorych oraz Branżowa Kasa Chorych dla Służb Mundurowych zawarły porozumienie w sprawie udzielenia świadczeń zdrowotnych studentom odbywającym kształcenie poza miejscem stałego pobytu - na terenie innym niż kasa chorych, w której są ubezpieczeni.

W porozumieniu ustalono, że studenci mają prawo w miejscu kształcenia do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez wszystkich świadczeniodawców, z którymi regionalna (branżowa) kasa chorych zawarła umowy, nie tracąc uprawnień do świadczeń zdrowotnych w miejscu stałego pobytu.

Studenci wskazują lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu stałego zamieszkania oraz w miejscu kształcenia informując, że będą ze świadczeń korzystać

tylko w niektórych miesiącach roku, tj. przez 9 miesięcy w miejscu nauki i przez 3 miesiące w miejscu zamieszkania.

Studenci zainteresowani korzystaniem ze świadczeń zdrowotnych w miejscu stałego pobytu i w miejscu pobytu w trakcie kształcenia zobowiązani są upoważnić władze uczelni do przekazania ich danych osobowych do kasy chorych właściwej dla siedziby uczelni.

Brak upoważnienia oraz zaniechanie przez uczelnię przekazania listy studentów kształcących się poza miejscem pobytu, skutkuje pozbawieniem ich możliwości do korzystania ze świadczeń według zasad określonych w zawartym porozumieniu, tj. zarówno w miejscu zamieszkania, jak i w miejscu kształcenia.

Zasady wynikające z zawartego porozumienia odnoszą się również do członków rodziny pozostających na wyłącznym utrzymaniu studenta i stale z nim zamieszkujące (dzieci, współmałżonek).

Koszty świadczeń rozliczane są bezpośrednio między właściwymi kasami chorych.

Z oświadczenia Anny Knysok, Pełnomocnika Rządu do Spraw Wprowadzenia Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego.

Darowizna dla UWr.

2000 DM przekazał Uniwersytetowi Wrocławskiemu Związek do Wspierania Stosunków Zagranicznych w Philips-Universität w Marburgu. Kwota zgromadzona przez p. C.M. Hanke i grupę jego przyjaciół zostanie z woli darczyńców przekazana na restaurację ramy i portretu barona Jana Henryka Casimira Carmera, znajdującego się w Auli Leopoldyńskiej.

Nagroda Kolegium Rektorów za integrację środowiska naukowego dla Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego

Ks. Henryk kard. Gulbinowicz, metropolita wrocławski, otrzyma tegoroczną Nagrodę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola przyznaną corocznie za integrację środowiska akademickiego. Na spotkaniu w maju rektorzy jednomyślnie zatwierdzili zaproponowaną przez przewodniczącego, prof. Romualda Gellesa kandydaturę Księdza Kardynała. Nagroda wręczona zostanie na uroczystym otwartym posiedzeniu Kolegium Rektorów, 15 listopada, w czasie obchodów Święta Nauki Wrocławskiej.

ZOZ dla Szkół Wyższych świadczy usługi z zakresu medycyny pracy

Zespół Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w wyniku przeprowadzonego przez Wydział Polityki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego konkursu został wybrany do świadczenia usług z zakresu medycyny pracy. Na podstawie skierowania studentów narażeni w czasie studiów na warunki szkodliwe, uciążliwe bądź niebezpieczne dla zdrowia mogą bezpłatnie skorzystać z usług przychodni medycyny pracy. ZOZ dla Szkół Wyższych proponuje usługi z zakresu medycyny pracy w Przychodni Medycyny Pracy nr 1 przy pl. Katedralnym 8/9 (tel. 322-12-71), Przychodni nr 2 przy ul. Wittiga 8 (tel. 372-95-79) i w Przychodni nr 4, ul. Wojciecha z Brudzewa 10 (tel. 347-94-77).

Inspekcja handlowa na straży polszczyzny

Od 9 maja 2000r. obowiązuje ustawa o języku polskim, której celem jest ochrona języka przed nadmiernym używaniem obcojęzycznych nazw i określeń. Oferty i reklamy powinny być napisane w języku polskim podkarą grzywny. Polskie nazwy powinny mieć towary, usługi, reklamy, instrukcje obsługi.

Na straży polszczyzny na najniższym szczeblu staną pracownicy inspekcji handlowej.

Wątpliwości ma rozstrzygać Rada Języka Polskiego pod przewodnictwem prof. Walerego Pisarka.

Największy problem będzie z towarami i usługami, które nie mają polskich odpowiedników.

Prof. Jan Miodek, członek Rady Języka Polskiego wypowiedział się na ten temat w magazynie tygodniowym "Gazety Wyborczej":

- Jedna trzecia słów, jakimi się posługujemy jest, że tak powiem, rodzimego chowu. Z tej jednej trzeciej 90 procent to nie są żadne słowiańskie słowa, ale praindoeuropejskie. Wspólne ludom i językom od Indii po Portugalie. To podstawowe słowa jak dom, nos, brat, stać, matka. Oczywiście, że bezsensowne jest mówienie zamiast Wałbrzych Łoźbrzych, zamiast Dawid i Goliat, Dejwid i Goliat. To głupi snobizm. Podobnie kiedy Jan Kowalski zakłada firmę Janex lub Kowalex. Ale z drugiej strony żywego języka nie da się odizolować od wpływów z zewnątrz. Teraz dominuje angielski. Ale słowa takie jak laptop, skaner czy spółka joint ventures to dla mnie znaki cywilizacyjnego postępu Polski.

NOMINACJE • HABILITACJE • DOKTORATY

□ Stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim uzyskali

prof.dr hab. BOGUSŁAW BANASZAK z Katedry Prawa Konstytucyjnego

prof.dr hab. JÓZEF FRĄCKOWIAK z Instytutu Prawa Cywilnego

prof.dr hab. ADAM JEZIERSKI z Zakładu Chemii Nieorganicznej

□ Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali

9 grudnia 1999r.

dr MARTA BOROWIEC z Instytutu Zoologicznego

dr habilitowana nauk biologicznych w zakresie biologii - ornitologii, na podstawie pracy

Biologia i ekologia lęgowa podwrocławskiej populacji ro-

kitniczki

29 marca 2000r.

dr JERZY PIEKALSKI z Katedry Archeologii

dr habilitowany nauk humanistycznych w zakresie archeologii - archeologii średniowiecza, na podstawie pracy

Od Kolonii do Krakowa. Przemiana topografii wczesnych miast.

□ Stopień naukowy doktora otrzymali

4 kwietnia 2000r.

mgr TOMASZ JURDZIŃSKI z Wydziału Matematyki i Informatyki

dr nauk matematycznych w zakresie informatyki, na podstawie pracy

Aspekty komunikacyjne obliczeń systemów automatów skończonych

Promotor: prof. dr hab. Mirosław Kutylowski

26 maja 2000r.

mgr ADAM SOKOŁOWSKI z Instytutu Studiów Międzynarodowych

dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce - międzynarodowe stosunki, na podstawie pracy

Inwestycje niemieckie na Dolnym Śląsku w latach 1990-1996.

Promotor: prof. dr hab. Karol Fiedor



Profesor Leon Kieres prezesem IPN

□ Prof. LEON KIERES został wybrany przez Sejm RP na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Profesor zwyczajny w Instytucie Nauk Administracyjnych na Wydziale Prawa i Administracji. Ukończył prawo w Uniwersytecie Wrocławskim i w 1970 roku związał się z macierzystą uczelnią, najpierw

jako młodszy bibliotekarz, a po roku jako pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji. Doktor nauk prawnych (1976), habilitację uzyskał w 1985 roku w zakresie prawa administracyjnego, tytuł profesora otrzymał w roku 1996. Autor ponad 130 prac naukowych z zakresu prawa administracyjnego, gospodarczego i prawa samorządu terytorialnego. W 1990 roku został radnym, w latach 1990-1998 przewodniczący prezydium Sejmiku Samorządowego we Wrocławiu. Był członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP Lechu Wałęsie. Od 1992 roku jest jednym z 12 polskich delegatów w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Europy w Strasburgu. Od 1995 roku jest wiceprzewodniczącym Izby Regionów Kongresu. W 1997 roku kierował grupą obserwatorów wyborów samorządowych w Chorwacji, w 1998 roku obserwował wybory w Bośni i Hercegowinie. Radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, senator RP. Czytelnicy "Wieczoru Wrocławia" nadali profesorowi tytuł Radnego Dziesięciolecia. Uehonorowany Orderem św. Sylwestra nadanym przez papieża Jana Pawła II i Krzyżem Kawalerskim OOP.

KRONIKA

Wizyta kwestorów w Heidelbergu

□ 27 maja - 1 czerwca 2000r. Uniwersytet w Heidelbergu wizytowała delegacja kwestorów z największych uczelni w Polsce, z UW, UJ, UŁ, UŚL i UW. Naszą uczelnię reprezentował mgr Ryszard Żukowski, kwestor UW. Celem wizyty było zapoznanie się z doświadczeniami w zakresie zarządzania i finansowania szkolnictwa wyższego w Niemczech. Szkolenie odbywało się w ramach programu TEMPUS, realizowanego przez wymienione uczelnie polskie i uczelnie niemieckie, holenderskie i hiszpańskie. Kwestorzy dowiedzieli się, że pracownicy mianowani uczelni niemieckich finansowani są z budżetu landu. Remonty szkół wyższych realizują pozauczelniane przedsiębiorstwa inwestycyjne. Sprawy studenckie prowadzone są przez organizację pozauczelnianą, m.in. przez *Studenten Werk*, organizację w rodzaju fundacji. Prowadzą one obsługę noclegową i żywieniową studentów oraz sprawy finansowe z tym związane. Przedstawiciele uczelni zasiadają jedynie w radzie nadzorczej *Studenten Werk*. Finansowanie w Uniwersytecie w Heidelbergu jest zdecentralizowane. Kwestorzy zapoznali się z systemem informatycznym zastosowanym w kwesturze. Ze względu na ograniczony zakres uczelnianej księgowości w porównaniu do polskich uczelni system ten nie jest skomplikowany. Środki finansowe będące w dyspozycji niemieckich uczelni są wielokrotnie wyższe niż w Polsce. 120-tysięczny Heidelberg jest miastem akademickim z 27 tys. studentów i 4 tys. nauczycieli akademickich. Uniwersytet jest 15 wydziałowy z 11 jednostkami międzywydziałowymi. Kwestorzy zwiedzili jednostki uniwersyteckie, miasto, a także zostali podjęci kolacją przez kwestora gościnnej uczelni.

Wizyta prorektora i dyrektora w Groningen

□ 27 maja - 1 czerwca 2000r. przebywali w ramach programu TRAF w Uniwersytecie w Groningen prof. Józef J. Ziółkowski, prorektor do spraw badań naukowych i współpracy z zagranicą UW. i mgr Marek Kornatowski, dyrektor administracyjny. Celem wizyty było zapozna-

nie się z funkcjonowaniem zarządzania i finansowania Uniwersytetu, który jest jedną z uczelni uczestniczących we wspomnianym programie TRAF. Oprócz delegacji z naszej uczelni Uniwersytet w Groningen wizytowali przedstawiciele UJ, UŚL, UŁ i UW.

Obradowało KRUWiO

□ 16 - 18 czerwca 2000r. obradowało w Olejnicy Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, na zaproszenie rektora AWF, prof. Zdzisława Zagrobelnego. Rektorzy wysłuchali relacji prof. Daniela Bema, dyrektora Wrocławskiego Centrum Sieciowo-Superkomputerowego na temat możliwości i wydajności wrocławskiej akademickiej sieci komputerowej, która wprowadzona ongiś była pierwszą akademicką siecią w kraju. Ostatnio pojawiła się sieć PIONIER finansowana przez KBN, która wzbogaci infrastrukturę informatyczną nauki. Prof. Bem zapoznał rektorów z informatyzacją dziekanatów. Brak pełnego zabezpieczenia sieci powoduje trudności w wprowadzeniu tego programu. Rektorzy poparli prof. Jerzego Mrozika, rektora AMuz. w staraniach o budowę nowej sali koncertowej. Przeszkodą są trudności w pozyskaniu terenu przylegającego do uczelni. Kolegium zdecydowało o potrzebie przeszkolenia, przez uniwersyteckich prawników, rzeczników dyscyplinarnych uczelni. Rektorzy wchodzący w skład Zgromadzenia Fundatorów Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji "PRO HOMINE" na rzecz Emerytów i Osób Niepełnosprawnych wysoko ocenili realizację Ośrodka Seniorów wrocławskich uczelni. Rektorzy wyrazili nadzieję, że Fundacja "PRO HOMINE" wraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową "Wrzos" będą w dalszym ciągu wypełniać obowiązki wynikające z ich obecnych statutów, dbać o zachowanie założonego charakteru wybudowanego ośrodka, tj. zaspokajać potrzeby mieszkaniowe i dążyć do zapewnienia opieki obecnym i przyszłym emerytom i rencistom wyższych uczelni Wrocławia. Kolegium Rektorów objęło patronat nad V Międzynarodowym Kongresem Stowarzyszenia byłych polskich stypendystów Fundacji Alexandra von Humboldta "So-

cietas Humboldtiana Polonorum" pod tytułem *Nauka i edukacja w społeczeństwie informacyjnym w dobie integracji europejskiej*, który odbędzie się w dniach 22-24 czerwca 2001 we Wrocławiu. Prof. Andrzej Mulak, rektor PWr., poinformował o tematyce obrad Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni Technicznych. Rektor powiedział m.in. o maturze 2002, o spotkaniu CRE (Konferencja Rektorów Europejskich) w Trondheim (Norwegia), której celem jest zbudowanie jednolitej przestrzeni badawczej w Europie do 2010 roku oraz o elementach krytyki Uni-

wersyteckiej Komisji Akredytacyjnej polegających w szczególności na nieuwzględnianiu podczas analizy uczelni ankiet studentów i pracowników oraz dostępności do aparatury naukowej. Prof. Zdzisław Zagrobelny, rektor AWF, poinformował, że MEN przyjmie AWF-y, lecz zlikwiduje AZS-y traktując je jako kluby wyczynowe. Sprawę uporządkowania mieszkańców z różnych uczelni w hotelach asystenta rektorzy przekazali do rozstrzygnięcia Kolegium Dyrektorów Administracyjnych.

Z OBRAD SENATU UWr.

7 czerwca 2000

Obradom przewodniczył Rektor, prof. Romuald Gelles, który wręczył mianowania na stanowisko profesora.

W części roboczej Senat przyjął wnioski dotyczące

- ☐ mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. WOJCIECHA KUNICKIEGO w Instytucie Filologii Germańskiej
prof. dr. hab. MARKA MACIEJEWSKIEGO w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych
- ☐ mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na stałe
prof. dr. hab. JÓZEFA DUDKA w Instytucie Matematycznym
- ☐ mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony
dr. hab. LESŁAWA TATAROWSKIEGO w Instytucie Filologii Polskiej
dr. hab. MARIANA PTAKA w Instytucie Historii Państwa i Prawa
- ☐ zatrudnienia i mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat
dr. hab. inż. WITOLDA KWAŚNICKIEGO w Instytucie Nauk Ekonomicznych
- ☐ mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na 5 lat
dr. hab. STANISŁAWA CEBRATA w Instytucie Mikrobiologii
dr. hab. BARBARY MAJEWSKIEJ-JURCZYK w Instytucie Nauk Ekonomicznych
dr. hab. HALINY LISICKIEJ w Instytucie Politologii
dr. hab. MAXA STEBLERA w Instytucie Filologii Germańskiej
- ☐ ponownego zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego
prof. dr. hab. BOGDANA ROMPOLTA w Instytucie Astronomicznym
prof. dr. hab. MARII STEŚLICKIEJ w Instytucie Fizyki Doświadczalnej
prof. dr. hab. KAZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO w Instytucie Fizyki Doświadczalnej
- ☐ ponownego zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony
dr. hab. MARII JAKIMIEC w Instytucie Astronomicznym
dr. hab. TADEUSZA LEWOWSKIEGO w Instytucie Fizyki Doświadczalnej

Senat

- ☐ przyjął opinie o zasługach prof. Hansa Adolfa Jacobsena przygotowane przez prof. Erharda Cziomera z

Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. Huberta Orłowskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Hansowi Adolfowi Jacobsenowi.

Promotorem będzie prof. Romuald Gelles, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego

- ☐ przyjął opinie prof. Antoniego Polanowskiego o osiągnięciach naukowych prof. Jamesa Trávisa, kandydata do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego

- ☐ przyjął opinie prof. Jerzego P. Hawranka o osiągnięciach naukowych prof. Henryka Ratajczaka, kandydata do tytułu doktora honoris causa Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

Senat przyjął wnioski dotyczące

- ☐ utworzenia Studium Podyplomowego Kształcenia Nauczycieli Języka Niemieckiego na Wydziale Filologicznym
- ☐ wprowadzenia zmian do Zarządzenia Rektora nr 22/99 z dnia 16.03.1999 r. w sprawie Międzywydziałowego Podyplomowego Studium dla Nauczycieli Przedmiotów Przyrodniczych uczących w klasach IV-VI szkoły podstawowej zintegrowanego przedmiotu „Przyroda”

Nawiązując do Zarządzenia nr 22/99 Rektora Uniwersyte- tu Wrocławskiego z dnia 16 marca 1999 r. w sprawie utworze- nia w Uniwersytecie Wrocławskim Międzywydziałowego Po- dyplomowego Studium dla Nauczycieli Przedmiotów Przyro- dniczych uczących w klasach IV-VI szkoły podstawowej zinte- growanego przedmiotu „Przyroda”, wprowadza się następują- ce zmiany:

- do dotychczasowego brzmienia § 1 pkt. 2 „... Studium prze- znaczone jest dla nauczycieli - absolwentów szkół wyższych o kierunku biologii, chemii, fizyki i astronomii oraz geografii uczących w klasach IV-VI szkoły podstawowej zintegrowane- go przedmiotu „Przyroda”

- dodaje się słowo „... pedagogiki”.

- ☐ powołania nowej jednostki w Uniwersytecie Wro- cławskim: Centrum Edukacji Nauczycielskiej. Kierow- nikiem został dr Leszek Ryk

- ☐ utworzenia Zakładu Zachowań Konsumenckich na Wydziale Nauk Społecznych

Senat podjął uchwałę

- ☐ o zatrudnieniu nauczycieli akademickich pobierają- cych świadczenia emerytalne
- ☐ w sprawie odpłatności za Zaoczne Studia Dokto- ranckie Geologii

Senat wysłuchał informacji

- ☐ na temat inwestycji i remontów w Uniwersytecie Wrocławskim

REMONTY WYKONANE W Gmachu Głównym Uniwersytetu Wrocławskiego
UMOWY OD POCZĄTKU REALIZACJI WG STANU NA 17.05.2000r. (na podstawie informacji sporządzonej przez Kwesturę)

Gmach Główny	Zafakturowano od początku realizacji	Środki celowe wydane na remont	Uwagi
Wieża Matematyczna	4.323.825,25	96 r. Aral 100.000,00 96 r. Urząd Miasta 100.000,00 ----- 200.000,00	
Sala Muzyczna	3.343.734,62	94 r. Bank Zachodni 30.000,00 94 r. Uniwersytet Holandia-Groningen 35.082,00 94 r. Uniwersytet La Ven (Belgia) 1.264,20 94 r. Wrocławski Urząd Wojewódzki 60.000,00 94 r. Opolski Urząd Wojewódzki 10.000,00 96 r. Aral 100.000,00 97 r. Aral 920.000,00 98 r. Wrocławski Urząd Miasta 15.000,00 ----- 1.171.346,20	(z dotacji MEN w dyspozycji Działu Technicznego) 96 r. 800.000,00 97 r. 500.000,00 ----- 1.300.000,00
Sala pod Filarem	268.536,11	95 r. KBN IB/1264 57.000,00	
Sanitariaty	542.975,67	98 r. Wrocławski Urząd Miasta 50.000,00	
Remont Dachy	sygnalizacja p.pożarowa 73.029,20 część zachodnia 3.069.173,83 część wschodnia 2.192.331,62 część środkowa 2.110.882,88 ----- 7.445.417,53	96 r. Kombinat Miedzi 150.000,00 97 r. Kombinat Miedzi 150.000,00 99 r. FWPn* 1.200.000,00 2000 r. FWPn 434.361,00 ----- 1.934.361,00	97 r. środki z FWPn dotacja na kwotę 4.500.000,00 pozostało do wydania 2.865.659,00
Osuszanie Gmachu Głównego	983.568,00	983.568,00	98 r. środki powodziowe MEN dotacja na kwotę 1.7000.000,00 pozostało do wydania 716.432,00
Razem Gmach Główny	16.908.057,18	4.396.275,20	

* Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Lp.	Zadania	Przewidywane koszty	Przewidywane środki celowe przeznaczone na remont
1.	Dokończenie remontu dachu	4 mln	Planowane wnioski do FWPn* i MEN
2.	Projekt zagospodarowania piwnic Dokończenie osuszania i remontu piwnic	0,3 mln 3 mln	Planowany wniosek powodziowy
3.	Remont elewacji wraz z naprawą stolarki okiennej	6 mln	Planowany wniosek do MEN
4.	Instalacja systemu p. pożarowego, dostępu, telewizji przemysłowej	1,2 mln	Planowany wniosek do MEN i MkiS**
5.	Rewaloryzacja wnętrza Gmachu	15 mln	Dotacja celowa i środki własne
		Łącznie 29,5 mln	

POTRZEBY FINANSOWE ZWIĄZANE Z REMONTEM GMACHU GŁÓWNEGO
(na podstawie informacji dostarczonej przez Dyrektora Administracyjnego mgr Marka Kornatowskiego)

* Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
** Ministerstwo Kultury i Sztuki

Prof. Leszek Pacholski
Przewodniczący senackiej Komisji ds.
Inwestycji i Majątku

DOKTORAT HONORIS CAUSA UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO DLA PROFESORA MIECZYSLAWA KLIMOWICZA



W środę, 14 czerwca, w uniwersyteckiej Auli Leopoldyńskiej odbyła się uroczystość wręczenia tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego profesorowi Mieczysławowi Klimowiczowi, byłemu rektorowi Uczelni w latach 1987 - 1990.

JM Rektor, prof. Romuald Gelles, na wstępie uroczystości, w obecności licznie zgromadzonych gości, powiedział:

Otwieram uroczyste posiedzenie Senatu poświęcone wręczeniu dyplomu doktora honoris causa panu profesorowi Mieczysławowi Klimowiczowi, wybitnemu uczonemu, miłośnikowi i znawcy epoki oświecenia, zasłużonemu nauczycielowi akademickiemu i organizatorowi życia naukowego, propagatorowi wiedzy o kulturze polskiej za grani-

ca, wieloletniemu profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego i jego rektorowi w latach trudnych 1987 - 1990 w okresie przemian ustrojowych w Polsce, członkowi rzeczywistemu Polskiej Akademii Nauk, doktorowi honoris causa Uniwersytetu w Lille. Mam zaszczyt poinformować państwa, że Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, na wniosek Rady Wydziału Filologicznego, uwzględniając pozytywne opinie recenzentów, pani prof. Dobrochny Ratajczakowej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i pana prof. Tadeusza Namowicza z Uniwersytetu Warszawskiego, nadał panu profesorowi Mieczysławowi Klimowiczowi najwyższą godność akademicką 24 listopada 1999 roku. Wielce Szanowny Panie Profesorze! Dostajny Doktorancie!

DROGĘ ŻYCIOWĄ PROFESORA MIECZYSŁAWA KLIMOWICZA PRZEDSTAWIŁ PROFESOR WŁADYSŁAW DYNK, DZIEKAN WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO UWR.



Profesor Mieczysław Klimowicz urodził się 14 grudnia 1919 roku w Sokalu. Po uzyskaniu w tamtejszym gimnazjum klasycznym im. Antoniego Malczewskiego świadectwa dojrzałości w 1938 roku, zapisał się na studia polonistyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim, jednakże w rozpoczęciu ich przeszkodziło powołanie do wojska i rok podchorążówki, a następnie wybuch II wojny światowej. Jako uczestnik kampanii wrześniowej (w 50 pułku piechoty 27 Dywizji Wołyńskiej) wzięty do niewoli we Włodzimierzu, przetrwał dwa miesiące na „nieludzkiej ziemi”, w obozie jenieckim w Talicach pod Niznym Nowogrodem. Ucieczka z transportu umożliwiła mu powrót w rodzinne strony, skąd - po ryzykownej przeprawie przez Bug - przedostał się na tereny centralnej Polski, tzw. Generalnej Guberni. Tu, od 1941 roku w szeregach Armii Krajowej, brał udział m.in. w walkach na Lubelszczyźnie, używając pseudonimów rodem z Żeromskiego (Krzysztof, Cedro). W latach 1945-47 kontynuował walkę podziemną jako członek organizacji Wolność i Niezawisłość.

Ta przeszłość, za którą odznaczony został niedawno (w 1994 roku) Krzyżem Armii Krajowej, wówczas, w latach tuż powojennych, nie ułatwiała startu życiowego, wielu byłych partyzantów zmusiła do emigracji lub przynajmniej zmiany miejsca pobytu. Mieczysław Klimowicz zdecydował się pozostać w kraju, wiążąc odtąd swoje losy na trwałe z Wrocławiem. Tu w latach 1947-1951 odbył studia polonistyczne, zwieńczone pracą magisterską *Mitzler de Kolof, redaktor i wydawca* (druk 1953). Od 1948 roku stypendysta Biblioteki Ossolineum, po dyplomie jej pracownik etatowy, zatrudniony został wkrótce (1953) przez profesora Tadeusza Mikulskiego w utworzonej przez niego we Wrocławiu Pracowni Literatury Oświecenia IBL PAN. Tu zdobywał doświadczenia w za-

W imieniu całej wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego witam Pana Profesora wraz z Małżonką i najbliższą rodziną. Pragnę wyrazić wielką i szczerą radość z powodu włączenia Pana Profesora do grona przeświatnych doktorów honorowych naszej Uczelni. W ten sposób Uniwersytet Wrocławski wyraża swój szacunek i uznanie nauczycielowi, uczonemu, który przez tyle dziesięcioleci służył mu i nadal służy. trudno mi ukryć wzruszenia, ponieważ jak wielu obecnych na dzisiejszej uroczystości, mnie również spotkał zaszczyt i satysfakcja bliskiej współpracy z Panem Profesorem, gdy byłem członkiem Pańskiej ekipy rektorskiej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

kresie edytorstwa naukowego, dokonując w toku prac ważnych odkryć filologicznych (publikacja w Pamiętniku Literackim „Nieznane wiersze Ignacego Krasickiego”) i stając się z czasem najbliższym współpracownikiem profesora Mikulskiego, a po jego śmierci (1958) następcą w obowiązkach kierownika pracowni i na polonistyce uniwersyteckiej.

W 1960 roku doktoryzował się na podstawie pracy *Początki romansu listownego w literaturze polskiej czasów saskich*. Kolejnym ważnym etapem był roczny staż naukowy w Paryżu (r. akadem. 1960/61), dający okazję nawiązania kontaktów z badaczami oświecenia europejskiego tej miary co Jean Fabre, a także nowe odkrycia materiałowe (w tamtejszej Bibliotece Polskiej). Owocem tego pobytu była m.in. rozprawa habilitacyjna *Teatr stanisławowski w latach 1965-1967*, obroniona w 1963 roku i otwierająca drogę do dalszych szczebli w zawodzie nauczyciela akademickiego: profesora nadzwyczajnego w 1971 roku, zwyczajnego w 1977.

Dzieje teatru polskiego XVIII i początków XIX wieku oraz jego związków z teatrem europejskim będą odtąd szczególnie uprzywilejowanym obiektem badań profesora Klimowicza, tematem kilkudziesięciu prac publikowanych w kraju i za granicą. W uznaniu wagi podejmowanych problemów badawczych Polska Akademia Nauk przyjął go do swego grona: w 1976 roku jako członka korespondenta, w 1986 - rzeczywistego.

Równoległe z pracą naukową i dydaktyczną (efektem ich obu jest wydany w 1972 roku podręcznik uniwersytecki *Oświecenie - synteza literacka epoki*, wyróżniony nagrodą specjalną Roku Nauki Polskiej i nagrodą Sekretarza PAN) pełnił profesor Klimowicz szereg funkcji związanych z organizacją nauki, m.in. w latach 1964-67 prodziekana, a latach 1969 - 72 dziekana Wydziału Filologicznego, później (1972-75) prorektora do spraw nauki. Przedmiotem jego szczególnej troski i starań w tym okresie był utrzymanie i rozszerzenie współpracy naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego z ośrodkami zagranicznymi i promowanie literackich badań komparatystycznych.

Od maja 1975 roku do grudnia 1981 godził obowiązki profesora naszej uczelni z nową, niezwykle odpowiedzialną i trudną w tym czasie funkcją ogólnokrajową: dyrektora Instytutu Badań Literackich PAN. Był też równocześnie członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych (1975 - 83) i przewodniczącym Komitetu Głównego Olimpiady Polonistycznej (1976-81). W latach 1982-90 kierował Problemem Węzłowym (przemianowanym później na Centralny Problem Badań Podstawowych) „Polska kultura narodowa, jej tendencje

rozwojowe i percepcja". Przez wiele lat uczestniczył w pracach komitetów redakcyjnych *Pamiętnika Literackiego* (1957-95) i serii wydawniczej Biblioteka Narodowa (1969-95) oraz krajowych i zagranicznych stowarzyszeń naukowych i literackich (m.in. 1976-83 prezes Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, 1985-90 prezes Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego; członek honorowy obu tych towarzystw). Przez dwie kadencje, w latach 1979-85. był członkiem zarządu Association Internationale de Littérature Comparée. 2 czerwca 1989 otrzymał godność doktora honoris causa Uniwersytetu im. de Gaulle'a w Lille.

W 1987 roku został rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego i przewodniczącym kolegium rektorów wyższych uczelni naszego miasta. Sprawował te funkcje do przejścia na emeryturę w 1990 roku.

**LAUDATIO PROFESOROWI MIECZYŚLAWOWI KLIMOWICZOWI WYGŁOSIŁA PROFESOR PRZEMYSŁAWA MATUSZEWSKA,
PROMOTOR DHC**

Gdyby na moim miejscu, był dzisiaj książę poetów polskich XVIII wieku Ignacy Krasicki, powtórzyłby zapewne swój aforyzm:

W pisarzu i działaczu ta największa chwała

Gdy tak uczy, jak myśli, tak pisze, jak działa.

Bo taką właśnie godną chwały jedność pisania i działania przejawia we wszystkich swoich pracach profesor Mieczysław Klimowicz. Jego książki wyrastają z zaobserwowanych w praktycznej działalności potrzeb życia naukowego, a z kolei podjęte w nich problemy znajdują przedłużenie w przedsięwzięciach organizacyjnych. W tej jedności tkwi, być może, źródło zadziwiającej i podziwianej przez nas wielokrotnie umiejętności godzenia efektywnej pracy badawczej z powinnościami nauczyciela akademickiego i pełnionymi jednocześnie odpowiedzialnymi funkcjami w uczelni oraz innych instytucjach naukowych, gremiach redakcyjnych, krajowych i międzynarodowych towarzystwach.

O wyborze miejsca i drogi życiowej Mieczysława Klimowicza zdecydował przed laty splot wydarzeń historycznych i osobistych losów; wybór ten jednak - szczęśliwie - okazał się zgodny z istotnymi cechami Jego osoby. Profesor Klimowicz jest bowiem - w najlepszym tego słowa znaczeniu - człowiekiem oświecenia, Oświeconym - jak nazwał w swoim czasie Jego Mistrza Tadeusza Mikulskiego Juliusz Wiktor Gomulicki.

Epoka ta, jej racjonalistyczny humanizm, nie wszystkim dziś kojarzy się pozytywnie; bywa oskarżana o utorowanie drogi permissywistyczno-konsumpcyjnym tendencjom współczesnej cywilizacji zachodniej. Nawet w takiej wszakże, nieprzychylniej ocenie zawarte jest przeświadczenie o doniosłym znaczeniu XVIII-wiecznych procesów myślowych i przemian społecznych dla czasów, w których żyjemy. Tym bardziej przekonani są o roli oświeceniowego dziedzictwa spadkobiercy i kontynuatorzy jego światłych idei. Próg, korzenie naszej współczesności - określeń tych nie bez racji chętnie używają piszący dziś o oświeceniu. Także profesor Klimowicz.

Jako autor pierwszej nowoczesnej syntezy literackiej polskiego oświecenia, wznowianej wielokrotnie w wersji integralnej i skróconej, i funkcjonującej od trzydziestu lat bez mała jako podręcznik uniwersytecki - ukazał Profesor dramatyzm tej epoki, w której rozpaczliwa walka z zagrożeniem bytu państwowego naszego narodu ukierunkowała na dwa stulecia i na cały szereg pokoleń etos zaczynającej się właśnie formować jako odrębna warstwa społeczna polskiej inteligencji. Przedstawił patrio-

tyczną i kulturotwórczą rolę powstałych w Polsce w XVIII wieku instytucji, bez których nie umielibyśmy wyobrazić sobie funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa, takich choćby jak prasa czy teatr. Odtworzył meandry rozwoju, w zmienionych warunkach, staropolskich gatunków literackich i kształtowania się nowych - w procesie krzyżówek i zapożyczeń. Obraz polskiego oświecenia narysowany przez profesora Klimowicza utwierdza nas w przekonaniu, że możemy się nie wstydzić tego dziedzictwa.

W ciągu dziesięciolecia, które minęło od tej daty, nie rezygnując całkowicie z pracy dydaktycznej i redaktorskiej (prowadzi nadal wykłady o literaturze oświecenia w macierzystym Instytucie Filologii Polskiej, jest członkiem Rady Redakcyjnej *Odry*), wzbogacił znacznie swoją bibliografię naukową (liczy ona obecnie łącznie 173 pozycje), publikując m.in. w 1988 roku ważną książkę o pograniczu kulturalnym polsko-niemieckim w XVIII wieku. Ogłasza też sukcesywnie, od 1994 roku, serię artykułów wspomnieniowych: relacje o wydarzeniach, których był świadkiem i uczestnikiem, dopełniając naszą wiedzę o czasach okupacji i pierwszych lat powojennych tym bogatym w realia, a zarazem ilustrującym dylematy pokolenia kolumbów świadectwem historii - także tu przedstawiony zarys biografii zawdzięcza temu pewne nowe szczegóły.

Przywołana na wstępie mojej wypowiedzi postać eminentnego pisarza wieku oświecenia Ignacego Krasickiego jest od wczesnych lat pięćdziesiątych po dziś dzień stałym przedmiotem Jego zainteresowań badawczych. Zawdzięcza mu odszukanie i publikację nieznanych wierszy, wzorowe edycje i nowatorskie interpretacje poematów, powieści, korespondencji (zebranej w dwóch opasłych tomach i wydanej wspólnie ze Zbigniewem Golińskim i Romanem Wołoszyńskim w 1958 roku), a ostatnio udokumentowany źródłowo obszerny rozdział sytuujący polskiego biskupa-poetę w kręgu literatury niemieckiej - w książce *Polsko-niemieckie pogranicza literackie w XVIII wieku. Problemy uczestnictwa w dwu kulturach* (Wrocław 1998).

Książka ta, równie wysoko ceniona przez polonistów jak i przez germanistów (dał temu wyraz profesor Tadeusz Namowicz z Uniwersytetu Warszawskiego w nadesłanej opinii), podejmuje kluczowy dla współczesnej humanistyki problem sformułowany w podtytule: problem uczestnictwa w dwu kulturach. Profesor rozpatruje go przedstawiając działalność zasłużonych dla polskiego oświecenia Niemców: Mitzlera de Kolof, Michała Grölla, Krystiana Bogumiła Steinera - m.in. wydawców pierwszych czasopism uczonych w naszym kraju - i oczywiście twórcy monumentalnego słownika dawnej polszczyzny Samuela Bogumiła Lindego. Ponadto analizując - we wspomnianym rozdziale - niemiecką recepcję Krasickiego. Wykorzystując nieznane polskim historykom bądź nie docenione przez nich źródła niemieckojęzyczne zawierające relacje z powstania kościuszkowskiego (m.in. pełny, nieokrojony tekst „Pamiętnika” Karola Wojdy). W końcowym rozdziale (*Teatr niemiecki w Polsce i początki wpływu jego repertuaru*) dochodzi do głosu kolejny trwale i znacząco obecny w twórczości naukowej Mieczysława Klimowicza obszar badawczy: teatr.

W tej dziedzinie ma Profesor szczególnie liczące się dokonania. Na podstawie odszukanych w paryskiej Bi-

bliotece Polskiej nieznanych wcześniej badaczom materiałów przedstawił w nowym świetle początki teatru stanisławowskiego (w książce pod tym tytułem, wydanej w 1965 roku). Odtworzenie okoliczności, w jakich powstawała ta zaprogramowana przez króla instytucja - pierwszy w Polsce teatr publiczny, ważny instrument przekształcania świadomości obywatelskiej - idzie tu w parze z analizą repertuaru i stanowiącej jego zaplecze teoretyczne doktryny teatralnej.

W późniejszych pracach Profesora znalazły wyjaśnienie liczne zagadki i białe plamy w dziejach naszego teatru i literatury dramatycznej, m.in. dalsze losy sceny narodowej w latach jej kryzysu (1774 - 1778) po upadku konfederacji barskiej, wpływ opery włoskiej i komedii dell'arte na twórczość rodzimą, geneza znaczących postaci i motywów komedioopery Wojciecha Bogusławskiego *Cud*, czyli *Krakowiaki i Górale*. Tej ostatniej, ważnej dla kultury narodowej i związanych z nią dylematów tektologii dotyczy cała seria ogłaszanych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych artykułów a ostatnio będące jeszcze w druku obszerne studium analityczne.

Badania śladów polskiej recepcji komedii improwizowanej zwieńczyło rewelacyjne odkrycie: wydobyty z archiwaliów drezdeńskich unikatowy zespół argumentów, opracowany wspólnie z Wandą Roszkowską i wydany w Wenecji w 1988 roku pod tytułem *La Commedia dell'arte alla corte di Augusto III di Sassonia* (1748 - 1756). Zawarte w tej publikacji materiały mają kapitalne znaczenie dla rekonstrukcji procesów rozwojowych teatru komediowego, prezentują brakujące ogniwo, stadium pośrednie między sztuką improwizowaną a tekstem literackim.

Zarówno wczesne prace Mieczysława Klimowicza poświęcone działaczom polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego jak i badania naszych oświeceniowych teatraliów unaoczniały potrzebę sytuowania poznawanych i opisywanych zjawisk kulturowych w szerszym, europejskim kontekście.

Dla badacza epoki oświecenia, charakteryzującej się - przy wszystkich odrębnościach narodowych - silnym poczuciem uniwersalizmu, perspektywa taka była wręcz konieczna. Jej otwarciu i utrzymaniu, często wbrew niesprzyjającym okolicznościom politycznym, służyła nie tylko treść publikowanych rozpraw, artykułów, wywiadów, ale i cały szereg przedsięwzięć organizacyjnych profesora Klimowicza. To z Jego inicjatywy powstała w naszym Uniwersytecie Pracownia Literackich Badań Porównawczych, to Jego starania i kontakty osobiste umożliwiały, nawet w trudnych latach stanu wojennego, udział zagranicznych uczonych w sympozjach w Karpaczu i wymianę wykładowców z uniwersytetami w Paryżu, Lille, Clermont-Ferrand, Metz, Rzymie, Wenecji, Wilnie, Budapeszcie, a nawet Stony Brook w Stanach Zjednoczonych i Toronto w Kanadzie. Owocem tej wymiany i referatów wygłaszanych na międzynarodowych konferencjach jest, jak można sądzić, poszerzenie wiedzy o naszej dawnej kulturze i jej związkach z kulturą śródziemnomorską przynajmniej w kręgach specjalistów akademickich: badaczy XVIII wieku, sławistów, teatrologów - podobnie jak profesor Klimowicz przekonanych o potrzebie i wadze takich spotkań „ponad granicami”. Miara uznania ze strony tej międzynarodowej społeczności uczonych było m.in. powołanie Go do zarządu stowarzyszenia komparatystów: Association Internationale de Littérature Comparée i doktorat honoris causa Uniwersytetu im. De Gaulle'a w Lille (1989).

Nie sposób, mówiąc o tej domenie działalności profesora Klimowicza, pominąć jej wymiar pedagogiczny i po ludzku życiowy: dla młodszych kolegów i uczniów, których wciągał do współpracy zagranicznej promując ich pierwsze kroki na przetartych osobiście szlakach, to otwarcie na świat było szczególnie cenną szansą rozwoju naukowego. I za to również pragniemy Mu dziś wyrazić naszą wdzięczność.



Prof. Mieczysław Klimowicz odbiera z rąk promotora, prof. Przemysławy Matuszewskiej, tytuł doktora honoris causa UW.



Gratulacje dla prof. Mieczysława Klimowicza od JM Rektora, prof. Romualda Gellesa

WYKŁAD PROFESORA MIECZYŚŁAWA KLIMOWICZA PO ODEBRANIU TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Niech mi będzie wolno w tak dla mnie uroczystym dniu wyrazić swoją wdzięczność Jego Magnificencji, Wysokiemu Senatowi, Wydziałowi Filologicznemu i całej społeczności naszego Uniwersytetu za wysoką godność, którą dzisiaj otrzymałem. W poczuciu tej wdzięczności, proszę mi wierzyć, mieści się również pewien wyrzut sumienia, wynikający stąd, iż jeślibym chciał zestawzić wykaz wzajemnych świadczeń: moich wobec Uniwersy-

tetu i Uniwersytetu wobec mnie, to wynik takiego rachunku byłby dla mnie ujemny. Nie będę dziś rozwijać tego wątku, opisałem go częściowo we fragmencie opublikowanych wspomnień, ale jeśli Państwo pozwolą, kilka krótkich uwag poświęcę przy dzisiejszej okazji dwóm sprawom: epoce oświecenia i komparatystyce, czyli literaturze porównawczej, którymi to zagadnieniami zajmowałem się przez wiele lat; jest tu też chęć wytłumacze-

nia się dlaczego im właśnie poświęciłem tyle czasu.

Na temat powodów zainteresowania oświeceniem wypowiedziałem się już w 1993 roku, w druczku jubileuszowym, poświęconym profesorowi Zdzisławowi Liherze, zatytułowanemu *Czym jest dla mnie oświecenie*. Dziś, choć wydaje się to tak niedawno, perspektywa oceny tradycji oświeceniowych w kulturze współczesnej, zwłaszcza w Polsce, uległa istotnemu pogłębieniu, związanemu z charakterem obecnej tradycji. Pragnę jednak na wstępie dla pełnej jasności sprawy, przypomnieć pokrótce opisane we wspomnianej tu książeczce, moje bardzo osobiste motywy, które spowodowały, że zająłem się literaturą i kulturą oświecenia. Otóż kiedy w jesieni 1947 roku po wyjściu z konspiracji i ujawnieniu się, zamiast proponowanego mi przejścia przez Czechosłowację na Zachód podjąłem studia polonistyczne we Wrocławiu, na czwartym roku wybrałem seminarium magisterskie Tadeusza Mikulskiego, stało się to nie tylko ze względu na atrakcyjność osoby profesora, ale w miarę wgłębiania się w studia nad polskim oświeceniem, zaczęły mnie pasjonować widoczne w literaturze dylematy tamtego pokolenia, w których często rozpoznawałem moje własne, niedawno przeżywane.

„Wkrótce - pisałem w 1993 roku - w miarę postępu tych studiów, uległem całkowicie fascynacji literaturą pokolenia oświeconych, stawianego przed najcięższym dotąd w historii Polski zadaniem: uratowaniem wielkiego jeszcze państwa, ale o ograniczonej niepodległości, zagrożonego rozbiarami - za pomocą jego modernizacji, wykorzystując cały arsenał myśli oświeceniowej. Literatura tego okresu zaczęła mi się rysować jako wielki, wyrażony bardzo oszczędnie, wynikającymi przeważnie z racjonalistycznej poetyki klasycyzmu, środkami, dramat nielicznej stosunkowo grupy reformatorów, usiłujących zmienić ustrój państwa i poddać reedukacji ciemne i zdemoralizowane społeczeństwo szlacheckie, a nawet rozszerzyć pojęcie narodu o nieczynne dotąd i uciskane warstwy. Ten dramat jako walka nowoczesności z tradycjonalizmem, tendencji europejskich z sarmatyzmem, najciekawiej został zarysowany w teatrze, stąd sporo prac poświęciłem temu zagadnieniu. (...) Od początku podziwiałem odwagę intelektualną pierwszych działaczy i pisarzy stanisławowskich, autorów sztuk teatralnych, publicystów, takich jak Ignacy Krasicki, którzy bez kompromisów, z oświeceniowym optymizmem, występowali przeciw zalewającej cały kraj fali obskurantyzmu, ksenofobii i myśleniu magicznemu.”

Podstawowe opozycje w sposobach myślenia epoki przebiegały między właśnie myśleniem magicznym, opartym na szlacheckiej mitologii, a proponowanymi przez oświeconych postawami na to, co się dzieje w najbardziej rozwiniętych krajach Europy, myśleniem posługującym się kategoriami mieszczańskiej etyki i ekonomii, ale motywowanym chrześcijańskim systemem wartości. Ten dramat pokolenia oświeconych można podzielić na wyraźnie zarysowane akty, wyznaczone historycznymi wydarzeniami. Pierwszy, to podejmowanie od 1764 roku próby reform, bezwzględnej walki z mitologią sarmacką



w publicystyce, teatrze wraz z propagowaniem wzorów mieszczańskiej kultury i ekonomii, postaw otwartych na to, co w Europie najnowocześniejsze. Kurs okazał się jednak zbyt ostry i bezkompromisowy, prowadził do całkowitego zanegowania sarmackiej kultury, a bohaterami pozytywnymi zostali rezonerzy ubrani we francuski frak, wygłaszający jedynie słuszne sądy, natomiast Sarmaci w kontuszu, to zacofane, choć malownicze, postacie negatywne, przedstawiciele najgorszego Ciemnogrodu. Konflikt frak - kontusz, Europejczyk - sarmata, za ostro w tamtym okresie zarysowany, wywołał wrogie reakcje, co ułatwiło ambasadorowi carowej sprokowanie mas szlacheckich do protestu: najpierw w konfederacji radomskiej 1767 roku, następnie barskiej, która przerodziła się w 4-letnią woj-

nę domową, zakończoną I rozbiorem.

Nieliczna stosunkowo grupa reformatorów, skupionych przy królu, poniosła klęskę; nie załamała się jednak lecz wyciągnęła z niej wnioski. Najwybitniejszy z tej grupy, Ignacy Krasicki, nową sytuację w kraju wyraził w wierszu pełniącym funkcję hymnu narodowego - *Święta miłości kochanej ojczyzny*, śpiewanego w Korpusie Kadetów rano jak modlitwa, zaś użyte tam w wierszach oksymorony: Dla Ciebie zjadł smakuja truczny / Dla Ciebie więzy, pęta niezelywe - przyniosły na długo przed wierszem Mickiewicza *Do matki Polski* nobilitację akcesoriów niewoli. W programie modernizacji kraju pojawiły się więc tendencje niepodległościowe, a na sejmie rozbiorowym powołano Komisję Edukacji Narodowej, pierwsze w Europie ministerstwo oświaty, która miała „stworzyć naród przez wychowanie publiczne”. W ówczesnej polityce kulturalnej, jeśli tak można powiedzieć, zaszyły natomiast zasadnicze zmiany i w ich wyniku bohaterem pozytywnym w powieści, teatrze i innych formach stał się oświecony sarmata, zaś negatywnym zwolennik mód cudzoziemskich. Przedstawiciele młodej generacji posłów Sejmu Wielkiego, którzy uchwalili Konstytucję 3 Maja, demonstracyjnie zrzucili francuskie fraczki i ubrali się w kontusze. Symbolicznym wydarzeniem, odzwierciedlającym zachodzące procesy, pogodzenia się reformatorów z pokoleniem konfederatów barskich był powrót z wygnania ich przywódcy, biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego, do Warszawy i jego aktywny udział w pracach Sejmu oraz uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Dokonało się pojednanie starej sarmackiej Polski z formującym się, według europejskich wzorów, nowoczesnym światem. Konflikt frak-kontusz został, jak się wydawało, pozytywnie rozwiązany.

Reformatorzy oświeceniowi w Polsce mieli za sobą mniejszość społeczeństwa, głównie patriotyczną młodzież, dokonali jednak czynów o fundamentalnym dla przyszłości narodu znaczeniu, takich jak: Komisja Edukacji Narodowej, Konstytucja 3 Maja i Insurekcja Kościuszkowska. „Nie potrafili - pisałem przed laty - uratować niepodległości i na tym polegał ich dramat, pozostawili po sobie jednak - mówiąc językiem przenośnym - inny naród, a właściwie nowoczesnie wykształconą jego elitę z programem edukacyjnym, społecznym i niepodległościowym. Ich testament bezpośrednio wynikający z ducha

Oświecenia, zaczęli prawie natychmiast po trzecim rozbiore realizować legioniści Dąbrowskiego, a dramat modernizacji Polski związany z ugruntowaniem lub odzyskaniem niepodległości, rozpoczęty w okresie Oświecenia po wielkiej zapaści cywilizacyjnej w drugiej połowie XVII wieku trwa do dziś”.

Należy tu podkreślić, iż do niedawna przedstawiany, dychotomiczny, czarno-biały obraz oświecenia, przez jednych rozumiany jako epoka dominacji oświeconego rozumu, tolerancji, humanitaryzmu, zniesienia tortur, procesów czarownic etc., wreszcie sformułowania prób realizacji po raz pierwszy w dziejach praw człowieka i praw narodów do samostanowienia - przez drugich uznawany za okres płytkiej i przesadnej ufności w twórczą moc Rozumu, połączonej z zanikiem tendencji metafizycznych, degradującym istotę ludzką, za okres ateizmu i terroru rewolucyjnego, symbolizowanego przez gilotynę - obraz ten zmienia się w naszych czasach w sposób zasadniczy. Przede wszystkim wynalazek oświecenia - prawa człowieka uznaje dziś cały cywilizowany świat, a w samej epoce dostrzega się wielowarstwowość, w której w większości motywacja chrześcijańska dochodzi do głosu oraz fakt, iż w wielu krajach, np. w Polsce i Niemczech szermierzami nowych idei są przedstawiciele elit duchowieństwa, zarówno katolickiego, jak i protestanckiego.

Główną cechą formującej się w okresie oświecenia kultury mieszczańskiej było odrzucenie typowego dla feudalizmu myślenia magicznego na rzecz postaw racjonalnych, opartych na analizie zysków i strat. Można by powiedzieć, iż obecnie w Polsce po okresie niewoli i walk o niepodległość, kiedy żywienie się mitologią narodową umożliwiało w ogóle przetrwanie i uratowanie tożsamości, powracamy jakby w sposób pogłębiony do tamtego oświeceniowego sposobu myślenia. Mimo różnych patologicznych objawów transformacji, jakiej obecnie jesteśmy podlegli, widać w niej racjonalistyczny sens, a jak wielki dokonał się tutaj przełom, niech świadczą dwa następujące przykłady: Otóż jeszcze w 1987 roku wybitny włoski slawista, prof. Sante Gracioti w wywiadzie dla "Odry" (nr 6) obok fascynacji kulturą polską powiedział także, jak prawdziwy przyjaciel naszego kraju, o tym, co go w niej razi: mianowicie to, że Polak potrafi postawić wszystko za nic. Ale w tamtym czasie była to już refleksja wynikająca z obserwacji przeszłości, bowiem kilka lat później przywódca Solidarności powie w kongresie amerykańskim: "Zrobiliśmy rewolucję bez wybijania jednej szyby", co zostało potraktowane jako coś niebywałego w kulturze europejskiej, jako odkrycie nowej zasady działania o niezwyklej oszczędnej ekonomii i wysokiej etyce, przyjętej przez przedstawicieli najpotężniejszego narodu kupców i przemysłowców z entuzjazmem i owacjami na stojąco. Była to także akceptacja nieznanego dotąd sposobu walki Dobra ze Złem, Rozumu z agresją i ciemnotą, najbardziej zgodnego z najgłębiej pojętym europejskim i chrześcijańskim systemem wartości. Oglądałem to wydarzenie w telewizji i udzielił mi się panujący na sali nastrój uczestniczenia w czymś niezwykłym, przełomowym. I chociaż nasza rozpoczęta tak ciekawie droga ku normalności obfituje w liczne i niezbyt budujące odstępstwa od tej zasady, właściwy jej kierunek został już wytyczony i od nas zależy, czy potrafiemy się na niej utrzymać.

Drugim problemem, któremu poświęciłem sporo czasu - z czego chciałbym się dziś wytłumaczyć - jest komparatystyka literacka. Literackie badania porównawcze, oparte na założeniu, że poszczególne literatury stano-

wią oryginalne, narodowe odmiany jednej wielkiej śródziemnomorskiej wspólnoty, umożliwiającej stałą wymianę wartości, posiadają w Polsce bogate tradycje, poczynając od wykładów Mickiewicza w College de France po dzieła Porębowicza, Folkierowskiego, Brahmera. W czasach stalinowskich widać było wyraźne zahamowanie tej wymiany i kiedy w 1960 roku znalazłem się jako stypendysta we Francji, z pewnym zdziwieniem zauważyłem, że prawie na każdym uniwersytecie jest sekcja - rodzaju naszej katedry - literatury porównawczej, a w nich zastałem nawet na funkcjach kierowniczych wielu Węgrów, uciekinierów po roku 1956, którzy obok argumentów fachowych, merytorycznych, uzasadniali mi konieczność odbudowy tego typu badań w naszych krajach przede wszystkim możliwością wprowadzania przy ich pomocy problematyki narodowych literatur do światowego obiegu myśli. Kiedy w późniejszych latach jeździłem na organizowane przez Węgrów międzynarodowe konferencje, zauważyłem, że nie tylko w czasopiśmie z nauk ścisłych, ale i humanistycznych, a nawet w ważniejszych książkach, przechodzą oni na publikację w językach kongresowych, poza tym uczestniczą aktywnie w międzynarodowych organizacjach poświęconych komparatystyce literackiej.

Doświadczenia paryskie i węgierskie skłoniły mnie do podejmowania porównawczych studiów literackich i wkrótce znalazłem się wśród członków *Association Internationale de Littérature Comparée*, mającej swoją siedzibę w Paryżu i Nowym Jorku, a nawet przez dwie kadencje byłem w zarządzie tej organizacji.

Dzięki jej poparciu organizowaliśmy wspólnie z romanistami począwszy od lat siedemdziesiątych międzynarodowe konferencje i choć brak u nas jakichkolwiek form, nawet katedr czy zakładów tej dyscypliny, ożywiło się wyraźnie życie naukowe w tej dziedzinie. Udało się wprowadzić Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza do *Association Internationale de Littérature Comparée*, przede wszystkim zaś powołać do życia pismo wydawane po francusku i po angielsku - "Études Littéraires en Pologne - Literary Studies in Poland", które w zeszytach przeważnie ujętych monograficznie informowały czytelników zagranicznych o ciekawszych fenomenach i osiągnięciach polskiej literatury. Wkrótce zaczęły do mnie docierać głosy czytelników z różnych stron świata, nieraz zdumionych istnieniem tak interesujących zjawisk, ponieważ, jak powszechnie wiadomo, większa część mieszkańców naszego globu języka polskiego nie zna. Niestety, wkrótce zlikwidowano w ramach oszczędności finansowych tę inicjatywę, ponieważ koedytora zachodnioniemiecki, znakomicie rozprowadzający pismo na cały świat, nie chciał się zgodzić na podwyższenie ceny poszczególnych zeszytów.

Myślę, że stało się źle, bo w momencie naszych usiłowań wejścia do Unii Europejskiej zabrakło ważnego prędko informacyjnego. Jest coś takiego w naszym charakterze narodowym, ukształtowanego historycznie, co każe nam lekceważyć informowanie świata o nas samych. Kiedy w 1990 roku oglądałem w jednej z największych bibliotek naukowych w Niemczech, w Wolfenbüttel, wystawę wydawnictw podziemnych w byłych krajach socjalistycznych, to polska na tle rosyjskiej, a zwłaszcza czeskiej, wyglądała bardzo skromnie, choć mieliśmy Solidarność i w zgodnej opinii światowej daliśmy impuls do załamania się komunizmu. Być może, źródło takiej postawy tkwi w bardzo dawnych czasach, w okresie wielkiej potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kiedy jak

pisał Czesław Hernas we wstępie do swojej znakomitej książki o baroku, sarmaci tamtego czasu wierzyli, że nawet Adam i Ewa w raju mówili po polsku. W międzyczasie jednak straciliśmy potęgę, ale pewne postawy po-

zostały. Miejmy nadzieję, że obecnie, w epoce racjonalizacji działania i to ulegnie zmianie.

KD



Doktor honoris causa w otoczeniu członków Senatu UW.



Okolicznościowa Księga od filologów

Piękny widok na miasto, interesująca wystawa i południk:

17 stopni 2 minuty 5 sekund

WIEŻA MATEMATYCZNA OTWARTA ...

W czwartek, 15 czerwca, udostępniona została po czteroletnim remoncie Wieża Matematyczna, kolejna obok Auli Leopoldyńskiej i Oratorium Marianum atrakcja turystyczna Uczelni. Równocześnie w Wieży otwarta została jubileuszowa wystawa "Z dziejów narodzin nowoczesnego Uniwersytetu Wrocławskiego"

Wieża w XIX wieku pełniła funkcję obserwatorium astronomicznego. Założył je w 1791 roku prof. Lorenz Anton Jungnitz. Najważniejszy okres w jego historii był za dyrektora prof. Johanna Gottfrieda Gallea, odkrywcy planety Neptun, w latach 1851 - 1897.

Wieża Matematyczna wznosi się na wysokość ponad pięćdziesięciu metrów. Wieńczy ją astronomiczny globus, otaczają personifikacje filozofii, teologii, medycyny i nauk matematycznych, poniżej znajduje się taras widokowy, na którym zainstalowane zostaną lunety, choć teraz widok jest doskonały na całą okolicę, będzie może kawiarenka. Wieża ma trzy poziomy. Podłoga drugiej kondygnacji przecięta jest w poprzek linią południka: 17 stopni 2 minuty i 5 sekund długości wschodniej. Przykryta drewnianą pokrywą, w środku wyłożona jest białym i bordowym marmurem.

- Południk wyznaczony przez jedwabną nić umieszczoną we wgłębieniu, był częścią gnomonu, czyli instrumentu, który służył do dokładnego wyznaczania czasu - mówi Ryszard Młynarski, dyrektor Muzeum Uniwersytetu.



- Aby przywrócić tę funkcję, konieczne byłoby wykucie, zamurowanego po wojnie, otworu w murze. Astronomowie spierają się o wielkość otworu, a mur ma grubość jednego metra, więc poczekamy - wyjaśnia dyrektor.

Otwarcie Wieży Matematycznej poprzedziła konferencja prasowa rektora UW, prof. Romualda Gellesa z wrocławskimi dziennikarzami, którzy zapoznani zostali z jubileuszowym logo Uczelni, zaprojektowanym przez Elżbietę Lukierską, z przygotowaniami do obchodów trzzechsetlecia Uniwersytetu i planami remontów zabytkowych gmachów i inwestycji oraz poinformowani o konkursie na hejnał uniwersytecki, który ma uświetniać imprezy związane ze zbliżającym się jubileuszem Uczelni.

Spacerem po wystawie „Z dziejów narodzin nowoczesnego Uniwersytetu Wrocławskiego”

Tuż przy wejściu zwiedzający napotkają szafę mieszczącą ekspozycję związaną z Instytutem Farmacji i aptekami. Znajdują się w niej próbki, moździerze, tasaki do miążdżenia ziół i publikacje receptur aptecznych.

Na pierwszej kondygnacji widzimy dwie grafiki Otto Probst, przedstawiające fasadę gmachu głównego od strony ulicy Kuźniczkiej i dziedziniec domu Steffensa.

Na frontonie stoi szafa, która zastępuje gablotę. Jest w niej toga, używana blisko sto lat (od 1811r.) z praw-



wieku oraz widok na kościół jezuicki i wejście wschodnie do Uniwersytetu.

Wydział Prawa. Na portretach m.in. Theodor Mommsen, późniejszy noblista, Ernest Gaupp, Eduard Huschke, znawca prawa rzymskiego, Ludwig Gitzler, wykładający również prawo kanoniczne na teologii. W gablocie prezentowane są publikacje ówczesnego Wydziału Prawa, m.in. Fryderyka Abegga.

Wydział Teologii Katolickiej. Portrety Karola Unterrholznera z początku XIX wieku, współtwórcy statutu i regulaminu studenckiego na Uniwersytecie, i przedstawicieli teologii: Martina Pelki, profesora filozofii, kanonika katedralnego, oraz Antona Deresera, dziekana Wydziału, późniejszego rektora (1818 - 1820).

Między planszami Wydziału Teologii Katolickiej i Teologii Ewangelickiej na postumencie stoi Madonna z Dzieciątkiem przeniesiona z niszy z zachodniej strony gmachu głównego.

Wydział Teologii Ewangelickiej. Na portretach m.in. August Hahn i Karol Suckow.

Wydział Medycyny. Przedstawicielami tego kierunku są pierwsi dyrektorzy kliniki medycznej Gustaw Benedikt i Wilhelm Remer.



Kopie grafik prezentują Instytut Anatomii. Obok popiersie Jana E. Purkynego, badacza, który na szeroką skalę zapoczątkował badania za pomocą mikroskopu, twórcy Katedry Fizjologii. W gablocie eksponaty związane z anatomią, m.in. duży

atlas anatomiczny włoski z przełomu XVIII i XIX wieku i publikacje z anatomii. Obok eksponaty związane z antropologią. Są tu zestawy do badania gałki ocznej i kolorystyki włosów oraz przyrząd do mierzenia żuchwy. Na planszy dyplom Mikulicza Radeckiego, dhc Uniwersytetu w Petersburgu. W kolejnej gablocie widzimy zestaw lekarza sądowego używany w latach dwudziestych XX wieku. Obok popiersie następcy Purkynego, Ruda Heidenhaina, dzięki którego staraniom został zbudowany budynek dla Instytutu Fizjologii. Okazale prezentuje się zbiór wag aptekarskich. Ciekawostką jest przyrząd do badania składu krwi. Na ścianie plansza przedstawiająca kompleks budynków Wydziału Medycznego, powstały w latach 1886 - 1904. Na postumentach stoją kopie rzeźb rzymskich i greckich.

Wydział Filozofii. Na portrecie Karol Dziatzko, dr filozofii, kierownik biblioteki uniwersyteckiej, i Christlib Braniss. Z filozofów niemieckich możemy zobaczyć Augusta Hoffmana i Maxa Kocha.

Na drugiej kondygnacji spotykamy znów Jana E. Purkynego, tym razem jako opiekuna stowarzyszenia słowiańskiego.

Obok przedstawiciele Katedry Filologii Słowiańskiej Wojciech Cybulski i Władysław Nehring.

W gablocie wyeksponowano naczyńia gliniane pochodzące z drugiej połowy XIX wieku, wykopane przez archeologów na terenie Niemiec i częściowo Śląska, używane wówczas do dydaktyki.

Obok widzimy przyrządy związane z naukami ścisłymi, m.in. model maszyny parowej, przyrząd indukcyjny, aparat Nömburga do badania promieni i koło pozwalające badać rozszczepienie promieni słonecznych przechodzących przez soczewkę.

Na ścianie portrety przedstawicieli anatomii i histologii: Antona Schneider, Willego Küenthala i znakomitych botaników Ludowa Treviriana, dyrektora Ogrodu Botanicznego, i Ferdinanda Cohna, twórcy Instytutu Fizjologii Roślin.

Ciekawie prezentują się eksponaty z pierwszego Muzeum Przyrodniczego, wśród których przyciąga uwagę egzotyczny błękitny ptak.

Zdjęcia pokazują Uniwersytet i jego okolice z drugiej połowy XIX wieku, widok od strony Odry i na dom Stefensa, kamieniczki widoczne z Bramy Cesarskiej i widok fasady Uniwersytetu z pl. Uniwersyteckiego, ale jeszcze bez szermierza, oraz widok z ul. Kuźnicznej na wschodnie wejście do Uniwersytetu z nieistniejącymi dziś kamieniczkami.

Na portrecie Alfred Hillebrandt, historyk i filolog,



specjalista od sanskrytu, podróżnik. Obok prezentowane są ceramiczne rzeźby przywiezione przez uczonego z licznych podróży.

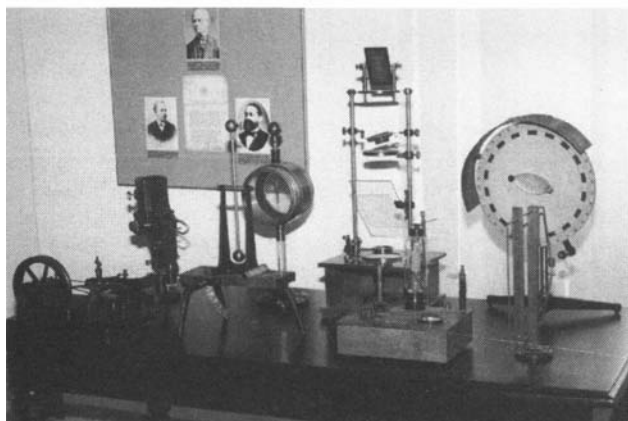
Przedstawiciele filologii klasycznej to Franz Passow, Richard Förster, topograf, wicedyrektor Seminarium Archeologicznego. Filologów klasycznych reprezentuje także na wystawie Julius Ambrosch, znawca starożytności.

W trzech gablotach można obejrzeć okazy minerałów, które były podstawą kolekcji tworzonego Muzeum Mineralogicznego.

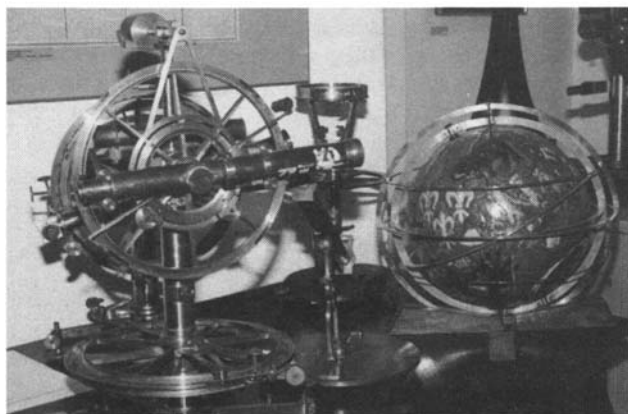
W kolejnej gablocie widoczne są przyrządy służące dydaktyce matematyki, np. tablice do nauki geometrii z początku XIX wieku, wzorzec miary długości z tego okresu (28 cali paryskich).

Na portretach przedstawiciele nauk ścisłych, m.in. Robert Bunsen, Julius Meyer i Henrik Steffens.

Przyciąga uwagę gablota z zegarami słonecznymi. Są tam zegary wieloboczny i kieszonkowy z XVIII wieku, poziomy z busolą i typu Dieppa (druga połowa XVIII wieku).



Ciekawostką jest astrolabium, najstarszy instrument astronomiczny z XIV wieku. Wzbudza zainteresowanie globusik nieba z XVI wieku, cyrkiel Galileusza z XVII



wieku, sekstant kieszonkowy, teleskop Gregorego i koło obserwacyjne w drewnianym futerale. Interesujące są grafiki z XVIII wieku przedstawiające fragmenty nieba i



konstelacji gwiazdnych. Obok instrument uniwersalny z poziomą wodną służący do obserwacji nieba i instrument busolowy z połowy XIX wieku. Ozdobą kolekcji jest globus nieba Erharda Weigla z 1699 roku. Zaznaczone są na nim konstelacje gwiazdne godłami miast i herbami wielkich rodów europejskich. Obok koła repetycyjnego, które wraz z lunetą obraca się o 360 stopni jest portret Antona Junguitza, założyciela (1791 r.) i pierwszego dyrektora Obserwatorium Astronomicznego.

Prezentowane instrumenty astronomiczne były od 1856 roku w depozycje Muzeum UJ. W maju 36 z 46 instrumentów wróciło na Uniwersytet Wrocławski. Pozostałe 8 instrumentów wróci na Wieżę Matematyczną, gdy powstanie stała ekspozycja poświęcona wyłącznie astronomii.

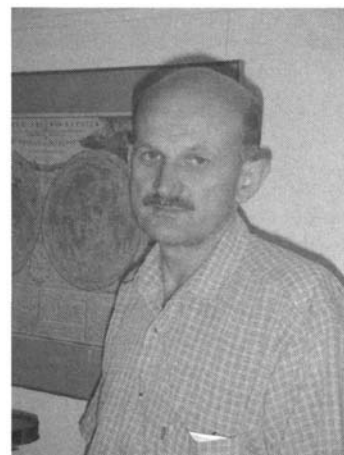
Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego

Geneza jego powstania sięga lat siedemdziesiątych, kiedy to powstała uczelniana komisja ds. utworzenia muzeum, która opracowała wstępne założenia powołania takiej placówki. Projekt ten nie został zrealizowany. Sprawa odżyła wówczas, gdy decyzją rektora UWr. został powołany, w ramach Archiwum UWr., Oddział Zbiorów Muzealnych, którego zadaniem było uporządkowanie, zinventaryzowanie i opracowanie naukowe rozproszonych obiektów muzealnych będących w dyspozycji jednostek administracji centralnej Uniwersytetu.

W 1992 roku decyzją Senatu UWr. Oddział Zbiorów Muzealnych został przekształcony w jednostkę ogólnouczelnianą - Muzeum UWr. Mieści się ono w barokowym gmachu głównym uczelni, a w jego skład wchodzi: Aula Leopoldyńska, Oratorium Marianum, Wieża Matematyczna i sala „Pod filarem”. Muzeum ma profil historyczny, gromadzi meble, rzemiosło artystyczne, malarstwo, grafikę, fotografię, historyczną aparaturę naukową i druki ulotne związane z historią uczelni począwszy od XVII stulecia po czasy współczesne. Do cenniejszych obiektów należą m.in. srebrne berła Akademii Leopoldyńskiej, zbiór dokumentów i pamiątek po Janie Mikuliczu Radeckim, pamiątki korporacji studenckich, grafiki ukazujące Uniwersytet od XVIII - XX wieku, instrumenty astronomiczne, zestawy mikroskopowe.

Muzeum organizuje wystawy czasowe, obecnie jest w przygotowaniu stała ekspozycja. Swoją działalność Muzeum zainaugurowało w 1993 roku pokazem najcenniejszych zabytków związanych z Akademią Leopoldyńską - insygniów i Złotej Bulli.

Muzeum jest też współorganizatorem wielu imprez



Ryszard Młynarski
dyrektor Muzeum UWr.

kulturalnych, spotkań z pisarzami i koncertów oraz lekcji muzealnych. Spektakularnym wydarzeniem ostatnio był koncert inauguracyjny na odrestaurowanych organach Caspariniego.



Rektor UW. prof. Romuald Gelles otwiera uroczyste Wieże Matematyczną

Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego zaprasza do zwiedzania Oratorium Marianum, Auli Leopoldyńskiej i Wieży Matematycznej od poniedziałku do niedzieli (oprócz środy), w godz. 10.00 - 15.30.

KD



Lampka szampana, piękne widoki, wymiana wrażeń

fol. K. Dąbrowska, J. Katarzyński

Academia Artes Liberales MIĘDZYUCZELNIANE INDYWIDUALNE STUDIA HUMANISTYCZNE /MISH/

W ubiegłym roku rektorzy sześciu najlepszych uniwersytetów w Polsce: warszawskiego, poznańskiego, wrocławskiego, krakowskiego, toruńskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podpisali umowę, której przedmiotem było powołanie międzyuczelnianych indywidualnych studiów humanistycznych, czyli swego rodzaju wirtualnego, elitarnego super-universytetu.

Celem przedsięwzięcia było umożliwienie najlepszej grupie młodych z całej Polski studiowania humanistyki w ułożonym indywidualnie przez nich oraz tutora zakresie kierunkowo-tematycznym. Założono iż kończąc naukę student będzie otrzymywał dwa dyplomy: jeden „Własnego uniwersytetu” i drugi, opatrzony podpisami sześciu rektorów - uniwersytetu wirtualnego, będący czymś na kształt brylantu.

Umowa doczekała się realizacji. Wkraczając w XXI wiek sześć największych uniwersytetów polskich przystąpiło do Programu „Academia Artes Liberales”, który znany już w Polsce system międzywydziałowych indywidualnych studiów humanistycznych zamierza rozszerzyć do wymiaru studiów międzyuczelnianych. Porozumienie zawarte między uniwersytetami, podpisane przez rektorów tych uczelni przy aprobachie Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich przewiduje pierwszy nabór na studia międzyuczelniane w roku akademickim 2000-2001.

Studia międzyuczelniane korzystają z doświadczeń systemu humanistycznych studiów międzywydziałowych, których inicjatywa wyszła z Uniwersytetu Warszawskiego i została wkrótce podjęta przez niektóre inne uczelnie. Uruchamiany obecnie przez sześć uniwersytetów Program „Academia Artes Liberales” jest propozycją dla tych wszystkich rozpoczynających studia, których szerokie za-



interesowania humanistyczne są trudne do zaspokojenia w tradycyjnym trybie studiowania jednej, określonej nazwą kierunku, dyscypliny akademickiej. Są to studia dla osób o umysłach niespokojnych i poszukujących, zdolnych do wzięcia współodpowiedzialności za kształt i rytm swoich studiów. Wykształcenie nowoczesnego humanisty wymaga dziś ciągłego przekraczania granic wąskich specjalności, rozumienia języka i celów badawczych różnych dyscyplin humanistycznych i społecznych.

Studia o charakterze interdyscyplinarnym, choć wymagają szczególnych predyspozycji i odpowiedzialności, pozwalają zdomować się na różnych, często odległych od siebie obszarach wiedzy humanistycznej. Ich wymiar międzyuczelniany daje nie tylko możliwość samodzielnego projektowania struktury zdobywanej wiedzy, składanej z elementów kilku dyscyplin humanistycznych, ale także obcowania z wybitnymi indywidualnościami naukowymi i stałego partnerskiego kontaktu ze swoim opiekunem naukowym. Mogą stać się dla młodego człowieka wielką intelektualną przygodą, wędrówką po kulturowym dorobku ludzkości.

Zasady rekrutacji

- Kwalifikacja do Programu „Academia Artes Liberales” zostanie przeprowadzona w Warszawie w pierwszej połowie września 2000r.
- Do postępowania kwalifikującego mogą zgłaszać się ci absolwenci szkół średnich, którzy w toku rekrutacji na wydziały humanistyczne wymienionych uniwersytetów zostali przyjęci na I rok studiów w br. akademickim i uzyskali na listach przyjętych najwyższe miejsca oraz studenci po zaliczeniu I roku studiów z bardzo dobrymi wynikami. Osoby rozpoczynające I rok studiów muszą uzy-

skać akceptację dziekana macierzystego wydziału na uczestnictwo w systemie studiów międzyuczelnianych.

- Przystępujący do rekrutacji winni nadesłać (pocztą, faxem, pocztą elektroniczną lub złożyć osobiście do dnia 20 września br. ankietę-zgłoszenie (jej formularz otrzymają w macierzystej uczelni w Dziale Nauczania) pod adresem sekretariatu Programu:

Program „Academia Artes Liberales” OBTA UW

ul. Nowy Świat 69

00-046 Warszawa

Ocena ankiety, punktowana przez Komisję Rekrutacyjną Programu „Academia Artes Liberales” będzie pierwszym etapem postępowania kwalifikującego.

- Po ogłoszeniu listy osób, których ankiety zostały ocenione, osoby te zostaną zaproszone na rozmowę kwalifikacyjną z Komisją. Tematy tej rozmowy określone są przez kandydata w obrębie wybranych przez niego 3 lub 4 dyscyplin naukowych nie pokrywających się z przedmiotami szkolnymi. Łączna punktacja z ankiety i rozmowy wyłoni listę osób przyjętych na I rok Międzyuczelnianych Indywidualnych Studiów Humanistycznych.

- Liczba miejsc w Programie „Academia Artes Liberales” na I roku: 30.

Podstawowe zasady studiowania w systemie międzyuczelnianych indywidualnych studiów humanistycznych

Studenci Programu „Academia Artes Liberales” studiują według indywidualnych programów, układanych przez nich samych i opiekuna naukowego (którym jest wybrany przez studenta profesor lub adiunkt uczelni uczestniczący w Programie) i zatwierdzanych przez Radę Programu „Academia Artes Liberales”. Indywidualny program pozwala na uwzględnienie w nim, oprócz kierunku podstawowego, innych dyscyplin naukowych w obrębie szeroko pojmowanej humanistyki. Stały kontakt z opiekunem naukowym jest istotnym elementem tej for-

my studiowania - opiekun jest zarówno intelektualnym partnerem, jak i współtwórcą indywidualnego programu, służy radą i pomocą w ciągu całych studiów, bywa też promotorem pracy magisterskiej.

W odróżnieniu od studiów interdyscyplinarnych międzywydziałowych zlokalizowanych w obrębie jednej uczelni, system międzyuczelniany pozwala zaliczać kolejne lata studiów na sześciu uniwersytetach krajowych. Podstawową formą studiowania w ramach Programu AAL będą intensywne kursy specjalne i seminaria oraz międzyuczelniane zgrupowania interdyscyplinarne jedno-dwu tygodniowe (szkoły letnie i zimowe). Możliwe będzie także odbywanie poza macierzystą uczelnią studiów semestralnych (dojeżdżanie co tydzień na wybrane zajęcia czy półroczne zakwaterowanie w domu studenckim).

Po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomu magisterskiego na określonym kierunku studiów uniwersytetów polskich sfederowanych w Programie AAL, absolwent otrzymywać będzie dodatkowy dyplom Programu „Academia Artes Liberales”, podpisany przez rektorów wszystkich uczelni uczestniczących w Programie i zawierający spis studiowanych i zaliczonych przedmiotów.

Pełnomocnikiem rektora UW. ds. Międzyuczelnianych Indywidualnych Studiów Humanistycznych „Academia Artes Liberales” została prof. Alicja Szastyńska-Siemion, która od początku uczestniczyła w pracach zespołu UW. przygotowującego m.in. koncepcję studiów, zasady rekrutacji i studiowania w ramach MISH.

Nazwa „Academia Artes Liberales” wskazuje na siedem sztuk wyzwolonych, które w średniowiecznym uniwersytecie zaczynały się od gramatyki i retoryki, a kończyły się na astronomii, muzyce i geometrii, co oznaczało przenikanie się nauk ścisłych i humanistycznych. Logo MISH stanowi więc miniatura z XII wieku, przedstawiająca siedem filarów mądrości, czyli siedem sztuk wyzwolonych, zgromadzonych wokół filozofii.

KD

Jedno pytanie

JAK BĘDZIE ZORGANIZOWANE STUDIOWANIE NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM W RAMACH MISH W PIERWSZYM ROKU AKADEMICKIM 2000/2001?



foto. K. Dąbrowska

Odpowiada prof. Alicja Szastyńska-Siemion, pełnomocnik rektora ds. Międzyuczelnianych Indywidualnych Studiów Humanistycznych w UW.

- Międzyuczelniane Indywidualne Studia Humanistyczne, które przyjęły nazwę „Program Academia Artes Liberales” (skrót: AAL), będą miały w roku akademickim 2000/2001 charakter pilotażowy. Przewiduje się objęcie nim 30 kandydatów w skali kraju. Nie możemy powiedzieć, ile osób przypadnie na naszą Uczelnię. Zależy to od kilku czynników. Warto pamiętać, że inne ośrodki (Warszawa, Kraków, Toruń) są znacznie bardziej od nas w tym zakresie zaawansowane, chociażby dlatego, że prowadzone są tam Międzywydziałowe Studia Humanistyczne, które znakomicie zdają egzamin, zatem społeczność akademicka jest bardziej oswojona z nietypowymi formami studiów.

- W naszej Uczelni do Programu Academia Artes Liberales zgłosiły akces następujące kierunki studiów: z Wydziału Filologicznego: filologia angielska, germańska,

klasyczna, niderlandzka, polska. Następnie: historia, historia sztuki, archeologia, etnografia, filozofia, geografia, stosunki międzynarodowe.

- Studia w systemie AAL przewidziane są dla najlepszych, ludzi o zainteresowaniach przekraczających system dyscyplin naukowych, którzy zainteresowani są bezinteresownym zdobywaniem wiedzy i skłonni do dodatkowego wysiłku intelektualnego.

- Jedyną drogą dostania się na te studia jest rekrutacja przeprowadzona przez Radę Programową AAL, złożoną z przedstawicieli wszystkich Uniwersytetów, które przyłączyły się do tego programu. Przewiduje się, że szansę studiowania w systemie AAL otrzymają studenci, którzy osiągną najlepsze wyniki w czasie - nazwijmy to umownie - egzaminów wstępnych. Otrzymają oni formularze ankiet, dotyczących ich osobistych osiągnięć, zainteresowań i pasji (kwestionariusze będzie można otrzymać w macierzystej uczelni lub w internecie pod adresem: obta@obta.uw.edu.pl). Ankieta będzie punktowana przez Komisję Rekrutacyjną Programu Academia Artes Liberales, która wyłoni listę osób dopuszczonych do następnego etapu postępowania kwalifikacyjnego.

- Po ogłoszeniu listy osób zakwalifikowanych pozytywnie, zostaną one zaproszone na rozmowę kwalifikacyjną z Komisją. Tematy rozmowy zaproponowane będą przez kandydata w ramach ankiety. Nie pokrywają się one z przedmiotami szkolnymi.

- Łączna punktacja ankiety i rozmowy wyłoni trzydziestkę osób przyjętych na I rok studiów w Programie Academia Artes Liberales.

- Każdy student AAL będzie przede wszystkim studentem kierunku studiów na który został przyjęty, ale będzie studiował według indywidualnego programu, który

sam sobie będzie układał wraz z opiekunem naukowym, którym może być profesor lub adiunkt uczelni uczestniczącej w Programie. W programie obok przedmiotów kierunku podstawowego zostaną uwzględnione wybrane dyscypliny z zakresu szeroko rozumianej humanistyki. Program musi zostać zatwierdzony przez Radę AAL. Obok normalnych zajęć przewidziane są inne formy kształcenia, np. dwutygodniowe kursy w ciągu roku (listopad, kwiecień).

- Ponieważ - jak to powiedziałam - program ma charakter pilotażowy, w przyszłym roku akademickim najważniejszym pytaniem będzie to, ilu studentów z naszej uczelni będzie się starało dostać, i ilu się zakwalifikuje na tę nową formę studiów, następnie staniemy przed problemem wypracowania dobrych programów indywidualnego toku studiów, a ich realizacja będzie przynosić następne wyzwania. Problemów i trudności nie zabraknie, ale warto je podjąć.

Dziękuję bardzo

*Zapytała
Kazimiera Dąbrowska*

Prof. Alicja Szastyńska-Siemion jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej; hellenistka, urodzona w latach trzydziestych pod Augustowem. Zajmuje się liryką grecką, jest autorką książki o Saffonie i szeregu prac na temat liryki chóralnej, w szczególności poezji sportowej, zwanej epinikionem. Obecnie prof. A. Szastyńska-Siemion jako pełnomocnik rektora zajmuje się wdrożeniem na Uniwersytecie Wrocławskim Międzyuczelnianych Indywidualnych Studiów Humanistycznych.

Osiągnięcia i perspektywy

WSPÓLNE EKOLOGICZNE BADANIA HYDROGEOLOGÓW Z UNIWERSYTETÓW W ST. PETERSBURGU I WROCŁAWIU

T. Bocheńska, J. Kryza, A.N. Woronow

Już ponad 20 lat bardzo blisko współpracują ze sobą hydrogeolodzy Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu w Sankt Petersburgu. Pomimo niezliczonych trudności ostatniego okresu współpraca ta staje się coraz efektywniejsza. Umacnia je jednakowo w obu językach brzmiące słowo-woda. Ten niezastąpiony żadnym substytutem drogocenny surowiec mineralny nie zna granic. Nie zawsze wykazuje jednak odporność na zanieczyszczenie środowiska. Od początków współpracy pomiędzy Katedrą Hydrogeologii Uniwersytetu w Leningradzie, a Zakładem Hydrogeologii Uniwersytetu we Wrocławiu uwaga partnerów skupiona była właśnie na problemach ochrony środowiska. Wspólne uzgodnienia prof. Korotkiewicza i dr. J. Kryzy (1977 rok) dotyczyły możliwości wykorzystania modelowania analogowego do projektowania kurtyn osłonowych wokół odwadnianych złóż. W tych właśnie latach zaczęła szybko rozwijać się nowa gałąź nauki o podziemnej hydrosferze-ekologiczna hydrogeologia. Nastąpiło to pod wpływem ogólnego zanieczyszczenia wód podziemnych i szczyptywania zasobów wód. W latach osiemdziesiątych wzrost zainteresowania jakością wód pitnych i mineralnych spowodował poszerze-

nie ilości kontrolowanych składników oraz rozwój nowych metod ich badań. Nowa gałąź hydrogeologii uzyskała interdyscyplinarny status i zaczęła odgrywać w społeczeństwie szeroką rolę jaka jest jej należna ze względu na rolę hydrosfery w procesach ekologicznych. Po ugruntowaniu tego przekonania zaczęto ją nazywać hydrogeologią.

W początkach współpracy obie partnerskie grupy hydrogeologiczne miały już znaczne doświadczenie w prowadzeniu badań hydroekologicznych. Zakład Hydrogeologii Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierownictwem kolejno profesorów: M. Różyckiego, J. Bieniewskiego i T. Bocheńskiej prowadził w latach 1970-1985 szeroko zakrojone badania hydrogeologiczne w południowo-zachodniej Polsce. Podstawową rolę odegrały tu prace nad oceną zasobów wód podziemnych Śląska Opolskiego i Śląska Dolnego oraz liczne prace kartograficzne. Ważnym elementem tych studiów były monografie poświęcone hydrogeologii złóż węgla brunatnego (J. Bieniewski) i złóż miedzi (T. Bocheńska). Od 1985 roku podjęto wiele zadań z zakresu problemów poświęconych ochronie zbiorników wód podziemnych pod kierunkiem dr. J. Kryzy. Przez ostatnie 15 lat szereg zespołów Zakładu realizuje szeroko zakrojone prace naukowe i projektowe.

W Katedrze Hydrogeologii Uniwersytetu Leningradzkiego, kierowanej przez G.W. Korotkiewicza prowadzono badania w Mołdawii, Ukrainie, Turkmenii i innych obszarach Związku Radzieckiego. Przedstawiona przez Korotkiewicza oryginalna metoda ochrony wód podziemnych była wynalazkiem znanym pod nazwą „hydrokurtyny Korotkiewicza”. Szczegółowe prace hydrochemiczne wykonane przez E. W. Kozłową i A.M. Tukałło wykazały bardzo znaczne zanieczyszczenie wód podziemnych Leningradu.

Uogólnienie doświadczeń z tych badań znalazło wyraz w pierwszym porozumieniu o współpracy naukowej pomiędzy wydziałami. Podstawową uwagę w nim zwrócono na opracowanie metodyki ekologiczno-hydrogeologicznej kartografii. W oparciu o osiągnięcia europejskiej i polskiej kartografii hydrogeologów wrocławskiej uczelni pod kierunkiem J. Kryzy przedstawili oryginalną metodę sporządzania kompleksu arkuszy map hydrogeologicznych. Metodyka ta zmodernizowana została w trakcie wspólnych prac nad ekologiczno-hydrogeologicznym kartowaniem wykonanym na kilku reprezentatywnych polskich i rosyjskich poligonach. Jednym z najważniejszych poligonów był leżący na południowy-zachód od St. Petersburga obszar Iżorskiego Plato. Z Iżorskim Plato



Dyskusja hydrogeologów podczas sympozjum Ekobalt - 93

związane jest unikalne w tej części Rosji krasowe złoża wód podziemnych. Źródła krasowe na peryferiach tego zbiornika są aktywnie wykorzystywane od czasów Piotra Wielkiego. Obecnie wody tego zbiornika zasilają system fontann i stawów zespołu parkowo-pałacowego w Peterhofie. Obfite skoncentrowane wywierzyśka (Orłowskie Klucze, Tajcy, Krasnoje Sieło, Ropsza) były zaczątkami scentralizowanego zaopatrzenia w wodę przedmieść Petersburga i Kronsztadu na wyspie Kotlin. Wysoka jakość wody w stawach i ciekach umożliwiła rozwój hodowli karpia i pstrągów. Niestety niska odporność systemu wodonośnego złoża, związana z rozwojem szczelinowości przypowierzchniowych partii masywu skalnego doprowadziła do powstania regionalnego zanieczyszczenia wód podziemnych. W wodzie ze studni głębinowych notuje się podwyższone koncentracje związków azotu, oznaczone są wysokie wartości metali ciężkich, a w szeregu miejscach poboru stwierdzono obecność produktów naftowych. Na poligonie tym prowadzone są wieloletnie wspólne badania. Dzięki tym obserwacjom i bogatej bazie danych zestawiono mapę ekologiczną Iżorskiego Plato. W jej skład wchodzi mapa aktywności gospodarczej, mapa podatności wód podziemnych na za-

nieczyszczenie, mapa faktycznego stanu ekologicznego wód podziemnych oraz mapa perspektywicznego wykorzystania wód.

Analogiczne kartowanie z przygotowaniem kompletu map tematycznych zrealizowano równoległe w Polsce. Rozpoczęte na kilku obszarach prace sfinalizowano dotychczas dla zbiornika tzw. triasu opolskiego, odpowiednika zbiornika krasowego występującego na Iżorskim Plato. Wykonane mapy pozwoliły na ocenę parametrów zbiornika oraz ryzyka zanieczyszczenia jego wód podziemnych. W końcowej fazie prace te znacznie rozszerzono dzięki uzyskaniu funduszy z międzynarodowej pomocy krajów zachodniej Europy. Obecnie dzięki wspólnym międzynarodowym kontaktom dojdzie do podobnego wsparcia finansowego badań prowadzonych na Iżorskim Plato. Zbiornik Opolski jest bardzo ważnym źródłem wody pitnej dla szeregu miast i dziesiątków wsi tego rozwiniętego centrum przemysłowo-rolniczego Śląska.

Porównanie obrazów kartograficznych dwóch bliźniaczych struktur wodonośnych pozwoliło ustalić ważne kierunki dalszych badań, usprawniania i unifikację ekologiczno-hydrogeologicznego rozpoznania stanu zagrożenia zasobów wód podziemnych. Rezultaty prac pozwoliły rozpoznać stan ekologiczny zasobów wodnych bardzo ważnych źródeł wody pitnej i sprecyzować kierunki ich ochrony i sposoby wykorzystania w obszarach dużego zapotrzebowania i silnej presji na środowisko wodne. Osiągnięcia i dalsze plany są przedmiotem stałej dyskusji. Były one podsumowane na szeregu wspólnych seminariach i konferencjach naukowych. Część materiałów znaleźć już można w formie publikacji. Ważną stroną tych badań jest ich aktywny wpływ na podnoszenie kwalifikacji dużego grona pracowników naukowych i kilku pokoleń studentów obu uczelni.

Dalszy rozwój wyżej omówionego kierunku współpracy naukowej przekształca się obecnie w opracowywanie metod wykorzystujących techniki numeryczne w kartografii ekologicznej, tworzenie wspólnych geoinformatycznych systemów oraz włączanie automatycznych sposobów obliczeniowych do opracowywania informacji hydrogeologicznych. Wspólne badania nad rozwojem metod ekologiczno-hydrogeologicznego kartowania są dla obu ośrodków korzystne i płodne dla stymulowania ich dalszego rozwoju. Unifikacja opracowywanych map dąży do wypracowania systemu wspólnego z tendencjami zachodnio-europejskimi.

Ekologiczno-hydrogeologiczna kartografia rozwijana przez hydrogeologów obu uczelni miała wpływ na konieczność podejmowania prób opracowania unifikowanych metod hydrochemicznych badań wód podziemnych. Problemy te pozostawały często bez zasługującej na nie uwagi. Nawet na niwie jednego kraju stosowane są różnorodne metodyki, często złożone lub nawet błędne. Liczne prace ekologiczne muszą opierać się o integralne metody oceny stanu wód podziemnych. W tym kierunku zrobiono dopiero pierwsze ale bardzo ważne kroki. Zaliczyć do nich można zastosowanie w Rosji i w Polsce metod badań bioindykacyjnych wód podziemnych, metod oceny naturalnego tła radonowego dla wód podziemnych oraz specjalne badania zanieczyszczenia wód podziemnych produktami naftowymi. W planach współpracy jest utworzenie oryginalnego, ruchomego laboratorium wyposażonego w najnowocześniejszy analityczny i terenowy sprzęt do badań wody i gruntów.

Bardzo owocne okazały się rezultaty doskonalenia metod kompleksowej oceny jakości i wartości zbiorni-

ków wód podziemnych oraz waloryzacji zasobów wodnych według ich cech użytkowych i stanu ekologicznego. Zaproponowana w Polsce przez B. Paczyńskiego metodyka „waloryzacji” była udoskonalona przez rosyjskich hydrogeologów i z sukcesem zastosowana dla rankingowej wyceny wód leningradzkiego basenu artezyjskiego. Obecnie podejmowane są próby zrealizowania rankingowej wyceny wód na obszarze północno-zachodniej Rosji wraz jej rozszerzeniem na wszystkie składowe hydrosfery. Także we Wrocławiu podjęto próbę waloryzacji zbiorników i źródeł wody. Jej zwieńczeniem jest wygrany ostatnio przez Uniwersytet Wrocławski przetarg na koncepcję wykorzystania najcenniejszych źródeł wody dla zaopatrzenia miasta.

Jednym z interesujących problemów hydrogeologicznych jednakowo ważnych dla obu krajów stał się problem zbadania zanieczyszczenia odpływu podziemnego do Morza Bałtyckiego. Podziemne zasilanie stanowi znaczącą część bilansu wodnego tego morza. Jeszcze większy udział ma podziemny dopływ zanieczyszczeń w ogólnym bilansie dopływu substancji do tego zbiornika. Szkoła rosyjska ma na polu badań tych zjawisk wiodącą rolę w świecie. W trakcie współpracy wykorzystano te możliwości. Wzdłuż brzegów Bałtyku rozmieszczone są duże europejskie miasta, ogromne obszary przemysłowe, włącznie z portami oraz rozwijane jest w kilku krajach bardzo intensywnie rolnictwo. Prowadzi to do powszechnego zanieczyszczenia wód podziemnych, drenaż których następuje bezpośrednio do akwenu Bałtyku. Zadanie hydrogeologii polega nie tylko na ocenie drenażu ognisk zanieczyszczenia wód podziemnych oraz stopnia i charakteru zanieczyszczeń ale opracowaniu skutecznych sposobów zapobiegania rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń drogą podziemną. Należy podkreślić, że zadanie to jest aktualne nie tylko dla morza Bałtyckiego, ale dla wielu wewnętrznych mórz i zbiorników wodnych.

W ramach tego kierunku były rozpoczęte interesujące badania i zorganizowane duże międzynarodowe Seminarium EkoBalt-93, którego organizatorami byli Wrocławski i S. Petersburski Uniwersytet. Na seminarium, które skupiło ponad 150 specjalistów z 15 krajów było wygłoszonych około 100 referatów związanych z problematyką zanieczyszczenia odpływu podziemnego. Obrady te zainicjowały powstanie i realizację wielu narodowych i regionalnych programów badawczych, które umożliwiły rozpoczęcie rozwiązania tego złożonego problemu. W szczególności, międzynarodowa organizacja LOICZ znalazła w tym problemie ważny element swych zainteresowań i poświęciła mu szereg seminariów na których referentami byli A.N. Woronow i J. Kryza. Przygotowywany był międzynarodowy program badań zanieczyszczenia odpływu podziemnego do Morza Bałtyckiego. Z inicjatywy J. Kryzy, przy współpracy hydrogeologów rosyjskich, rozpoczęto badania odpływu podziemnego do jezior w USA i Polsce. J. Kryza był głównym wykonawcą projektu „Bilanse wód podziemnych Wielkich Jezior”. Projekt ten zainicjował wielostronną międzynarodową współpracę i

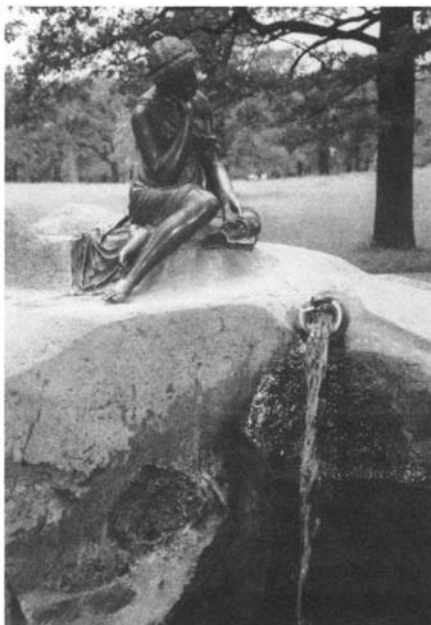
wraz z pojawieniem się możliwości finansowych będzie kontynuowany. Poważnym wkładem w rozwój terminologicznej bazy nowej gałęzi nauki okazało się wydanie dużego słownika objaśniającego terminy hydrogeologiczne, przygotowanego w języku polskim i rosyjskim. W jego opracowaniu uczestniczyła duża liczba rosyjskich i polskich hydrogeologów z obu katedr (T. Bocheńska, J. Kryza, A. Woronow, E. Kozłowa, L. Poprawski, S. Staśko i inni), co pozwoliło wykorzystać olbrzymie doświadczenie nagromadzone przez hydrogeologów obu krajów. Praca ta okazała się wyjątkowo złożona, tak jak w wielu przypadkach baza terminologiczna opierała się o różne naukowe punkty widzenia i reprezentowała różne naukowe szkoły. Po wieloletniej pracy udało się opracować komputerową wersję słownika. Rosyjski wariant słownika był opublikowany w S. Petersburgu i uzyskał wysoką ocenę specjalistów. Obecnie w S. Petersburgu i Wrocławiu przygotowane są nowe wersje słownika. Planuje się także przygotowanie multimedialnej wersji. Takie słowniki są niezbędne przy realizacji międzynarodowych hydrogeologicznych i ekologicznych projektów. Już dotychczas włożona praca w realizację słownika w znacznym stopniu ułatwiła hydrogeologom obu uczelni pracę naukową i nauczanie.

Naukowa współpraca dwóch kolektywów hydrogeologów nie ogranicza się do wyżej wymienionych problemów. Na różnych etapach współpracy w pole widzenia wpadały i inne problemy hydrogeologii: rozpatrywane były kryteria powstawania wód mineralnych, problemy badań izotopowych, osobliwości składu wód podziemnych, wpływ jakości wód podziemnych na zdrowie człowieka itp. Rozwiązywane były też konkretne praktyczne zadania, związane z zanieczyszczeniem środowiska wodnego, ujmowaniem wód, produkcją butelkowych wód mineralnych.

Wspólne grupy naukowców, inżynierów i studentów obu uczelni spędziły w terenie, laboratoriach i salach wykładowych tysiące godzin. Grupy te nie

izolowały się i często blisko współpracowały z geologami, geologami inżynierskimi, geofizykami, ekologami oraz specjalistami innych dziedzin. Bardzo często istniały możliwości wymiany doświadczeń z hydrogeologami-praktykami wielu firm zajmujących się ekologią wód podziemnych w Rosji i Polsce. Wielokrotnie nawiązywano kontakty z władzami administracyjnymi i samorządowymi obu krajów. Ważne miejsce we współpracy dwóch grup hydrogeologicznych zajmują problemy organizacji wspólnych seminariów i konferencji, wydawnictw i problemy dydaktyczne (oprogramowanie do zajęć, okazy i pomoce naukowe, filmy). Największym sukcesem była organizacja już wspomnianego Seminarium EkoBalt w 1993 roku, na którym polscy hydrogeolodzy wygłosili kilkadziesiąt referatów. Ich wkładem do współpracy jest też wspólny tom poświęcony współpracy pt. „Aktualne problemy ochrony jakości wód podziemnych”. Rosjanie wzięli aktywny udział w kilkunastu konferencjach naukowych organizowanych w Polsce.

Zupełnie specjalnego znaczenia nabrała trwająca blisko 20 lat współpraca w procesie dydaktycznym. W ostat-



Źródło - rozbity dzban mleczarki w ogrodzie pałacowym w Puszkynie, symbol współpracy hydrogeologów obu uczelni

nich latach studenci hydrogeologii Uniwersytetu Wrocławskiego pod opieką rosyjskich i polskich nauczycieli uczestniczyli w kilkunastu praktykach i wyprawach naukowych. Wzięło w nich udział blisko 20 pracowników i ponad 150 studentów. Zajęcia odbywały się w ponad 40 rejonach Związku Radzieckiego, a później Rosji: od Morza Białego, aż po Morze Czarne i Kaukaz oraz od Kijowa po Tiumeń na Syberii. Zwiedzono kilkaset obiektów przyrodniczych. Osiem wymiennych grup z St. Petersburgskiego Uniwersytetu i Uniwersytetu Wrocławskiego wzięło udział w zajęciach na terenie prawie całej Polski południowej. Program zajęć oprócz praktyk zawodowych z hydrogeologii regionalnej, hydrogeologii złóż, hydrogeologii ujęć wód mineralnych i zwykłych oraz geologii obejmował szeroką gamę zwiedzania kraju i rozrywek kulturalnych. Młodzi ludzie poznali historię i kulturę obu narodów. Podstawowymi poligonami do zajęć i praktyk były w Rosji: Iżorskie Plato, Karelia, Kaukaz i Wałdaj. Odmowną rolę w programach nauczania odegrało zwiedzanie kilku wspaniałych muzeów geologicznych St. Petersburga, Jekaterinburga i Miassu. Polscy studenci wielokrotnie z podziwem i zainteresowaniem zwiedzali także miasto-muzeum jakim jest Sankt Petersburg.

Praktyki w Polsce stanowiły dla grup rosyjskich uniikalną okazję poznania hydrogeologii, ekologii i krajobrazu szeregu regionów (Sudety, Tatry, LGOM, Górny Śląsk, Śląsk Opolski). Chwalono szczególnie doskonałą organizację zajęć. Pracownicy obu uczelni spędzali mnóstwo czasu na dyskusji, wymianie doświadczeń i metodycznym przygotowaniu zajęć, wycieczek oraz programów kulturalnych. Poznanie regionalnej hydrogeologii, geologii i ekologii sąsiadujących krajów rozszerzyło horyzonty blisko 200 młodych specjalistów. Była okazja do zebrania doskonałych materiałów do zajęć na uczelni, do prac dyplomowych i naukowych. Wykładowcy obu uczelni przygotowali blisko 50 wykładów. Materiały zebrane w Polsce umożliwiły wykonanie prac zaliczeniowych i dyplomowych dla wielu studentów St. Petersburgskiego Uniwersytetu.

W 1994 roku został podpisany między instytutami geologii jeden z kolejnych etapów naukowego programu o wzajemnej współpracy. Wśród priorytetowych kierunków współpracy wymieniane były: opracowanie kompleksowej metody oceny ekologicznego stanu wód podziemnych; doskonalenie i unifikacja sposobów ekonomicznej oceny jakości wód; ekologiczno-hydrogeologiczne kartowanie; opracowanie banków danych hydrogeologicznych. Cały ten program w ciągu 5 lat został zrealizowany. Pod-

kreślić należy ogromny wkład pracy we współpracy jaki w kilku kolektywach wnieśli głównie A.N. Woronow, T. Bocheńska, J. Kryza, H. Kryza, S. Staśko, L. Poprawski, A. Szwarz, W. Tichomirow i inni pracownicy obu uniwersytetów. W kolektywach tych pracowali często osoby spoza uczelni. Patrząc na liczne osiągnięcia należy zwrócić uwagę, że potencjał organizacyjny i naukowy obu kolektywów jest daleki od wyczerpania. Przykładem niech będzie udana organizacja w 1999 roku autokarowej ekspedycji wrocławskiej uczelni na Ural i planowana na lipiec 2000 roku wyprawa nad Bajkał. Na progu nowego wieku przygotowano nowy pięcioletni program współpracy geologów obu uczelni. W program współpracy należy jeszcze szerzej włączyć studentów i młodych naukowców. Ich zapał i energia jeszcze nie raz pokonają karkołomne przeszkody. Byłoby jednak dużym sukcesem gdyby w następnych latach uzyskać dla omawianej współpracy większe środki finansowe, granty i projekty, dla których tematyki w planach uczestników współpracy nie brakuje. Masowe wymiany grup studentów mogą być z dużym powodzeniem przejęte przez ruch naukowy studentów. Uniwersytet powinien koncentrować się na organizacji długotrwałych staży specjalistów, doktorantów i dyplomatów. Bardziej aktywnie wykorzystywać nagromadzone doświadczenie i sukcesy we współpracy na drodze organizacji wspólnych seminariów, konferencji, referatów na międzynarodowych sympozjach i publikacji w międzynarodowych czasopismach. Duże nadzieje wiąże się z wymianą wykładowców. Do grona priorytetowych kierunków współpracy, jak uprzedzono, należeć będzie ekologiczna hydrogeologia, której złożone problemy nie mogą być rozwiązane w pojedynkę. Wśród konkretnych zadań w nowym planie o współpracy może być włączona idea wydania dydaktycznego multimedialnego słownika z hydrogeologii, opracowanie metod rankingu zasobów wód i ich wartości, studia polowe nad zasadami organizacji optymalnego monitoringu wód podziemnych. Wykładowcom i studentom obu uczelni powierzyć należy ważną rolę w szerzeniu świadomości ekologicznej obu społeczeństw.

Zespolony naukowy potencjał grup pozwala rozwiązywać złożone teoretyczne i praktyczne problemy hydrogeologii, np. z zastosowaniem metod izotopowych badań. Do grupy tej odnosi się także wyjaśnienie pochodzenia i migracji podziemnych wód i zanieczyszczeń oraz racjonalne wykorzystanie i ochrona zasobów wód podziemnych.

fort. Archiwum

Universities Project WIZYTA W NOWOGRODZIE WIELKIM

Salzburg Seminar jest instytucją, która powstała bezpośrednio po II wojnie światowej, kiedy to wdzięczni za wyzwolenie Austriacy ofiarowali Amerykanom piękny, choć znacznie wówczas zdewastowany pałac Leopoldskron. Wkrótce pałac został odnowiony, a budynki gospodarcze przebudowane, by móc przyjmować gości. Instytucja ta, utrzymywana z amerykańskich źródeł rządowych i wspierania przez sponsorów, służy przenikaniu się kultury amerykańskiej i kultury europejskiej.

Jednym z programów rozwijanych w Salzburgu jest tzw. Universities Project, wspierający działania reformatorskie uniwersytetów środkowo-europejskich i rosyj-

skich. Służą temu celowi seminaria w pałacu Leopoldskron oraz wizyty zespołów specjalistów w poszczególnych uniwersytetach. Rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego byli parokrotnie zapraszani do udziału w takich seminariach, w kwietniu 1999 roku gościł u nas zespół wizytujący, a ostatnio zostałem zaproszony do udziału w takim zespole, wizytującym w dniach 18-25 maja br. uniwersytet w Nowogrodzie Wielkim.

Miasto Nowogród Wielki liczy swoją historię od roku 858, kiedy to zaproszony tu Ruryk z plemienia Wikin-gów stworzył nad rzeką Wołchow, niedaleko jej wypływu z jeziora Ilmeń, silny ośrodek władzy, suwerenny do cza-

su zagarnięcia go przez Moskwę w XVI wieku. Także tradycje edukacyjne są tu stare, sięgające czasów Jarosława Mądrego (978-1054), który założył tu szkołę dla 300 uczniów. Lokalną osobliwością było pisanie rylcem na brzoźowej korze. Takie zapisane kawałki kory są ostatnio licznie wydobywane przez archeologów (do tej pory wydobyto ich około tysiąca, najstarsze z XI wieku).

W okresie sowieckim szczególnie silnie ucierpiała inteligencja, zarówno wskutek stalinowskich czystek jak i długiej okupacji niemieckiej. Aczkolwiek zatem tradycja edukacyjna miasta jest stara, tragiczna jego historia nie pozwalała się jej rozwinąć.

Uniwersytet powstał dopiero w 1993 roku przez połączenie trzech wyższych uczelni (inżynierskiej, rolniczej i nauczycielskiej) i dzisiaj składa się z jednej „akademii” (rolniczej), i trzech „instytutów” (humanistyczny, lekarski i kształcenia na odległość), dzielących się na wydziały, oraz czterech wydziałów „ogólnouniwersyteckich”. Dzisiaj kształci się na nim ponad 16 tysięcy studentów, przede wszystkim z miasta (250 000 mieszkańców) i „oblasti” (700 000 mieszkańców), ale także 140 studentów z zagranicy (w przeważającej liczbie z krajów islamu na studiach medycznych). Według klasyfikacji tygodnika „Kariera” pozycja uniwersytetu w Nowogrodzie wzrosła w okresie 1998-1999 z 83 do 51 miejsca w kategorii wszystkich uczelni Rosji i z 21 do 14 miejsca w kategorii uniwersytetów.

Największym zmartwieniem uniwersytetu jest brak środków finansowych, wskutek czego baza materialna się wykrusza, a płace pracowników i stypendia są żałośnie niskie. Mimo tych trudności budzi podziw zdecydowanie i odwaga reformatorska obecnej ekipy rektorskiej, śmiało sięgającej po wzorce z zagranicy. Kilka tylko przykładów: zorganizowano „z niczego” instytut lekarski z 4 wydziałami (lekarski, stomatologiczny, farmaceutyczny, pielęgniarstwo), który się znakomicie rozwija; powołano Park Technologiczny, który już działa i choć się usamodzielniał, przynosi uniwersytetowi spore środki; stworzono filie w takich miastach jak Połock, Smoleńsk i Sama-

ra; uruchomiono szeroki program studiów; aktywnie rekrutuje się za granicą (cała Rosja notuje spadek studentów-obcokrajowców z 75 000 do 56 000 w okresie 1998-1999, natomiast uniwersytet w Nowogrodzie notuje wzrost).

Szeroko dyskutowanym problemem jest odpłatność za studia. Rząd jest zobowiązany dawać środki na kształcenie 172 studentów w proporcji na 10 000 mieszkańców, formuła jest jednak zawieszona w próżni, nie ma bowiem przejrzystego mechanizmu przydzielania ilości opłacanych z budżetu miejsc poszczególnym uczelniom. Sprawy układają się więc na zasadzie „jak było”, co znaczy, że studenci przyjmowani ponad dotychczasowy limit muszą płacić. I płacą 5000-1000 rubli rocznie (obecnie 1 dolar amerykański = 28 rubli). Społeczeństwo jest nadal jednak biedne (średnie pobory nauczyciela akademickiego, to około 50 dolarów), a bezrobocie ogromne.

Uderzającym zjawiskiem jest młodość uniwersytetu w Nowogrodzie, kadry i studentów, a przede wszystkim duch młodości i optymizm. Jeśli potraktować Nowogród Wielki jak typowe prowincjonalne miasto Rosji, to można zaryzykować twierdzenie, że Rosja zaczyna się odradzać. Nikt nie ukrywa, że warunki materialne są bardzo ciężkie i sytuacja demograficzna jest tragiczna, czego świadomi są także młodzi Rosjanie, a mimo to zanikają wśród nich ciągoty emigracyjne i budzi się wola pracy w kraju i dla kraju.

Charakterystycznym zjawiskiem jest i to, że szukając wzorców i partnerów Rosjanie z europejskiej części tego ogromnego kraju zwracają się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych, mniej zaś do Europy, a także i to, że znajdują tam nader wdzięczny odzew. Nie po raz pierwszy miałem okazję przekonać się, że oba te kraje mają do siebie wzajemny szacunek i oba liczą, że będą dla siebie partnerami. A Europa? Europa jest dla nich niewielkim półwyspem kontynentu, którego całą północ zajmuje Rosja i który graniczy z drugim kontynentem, na którym dominują Stany Zjednoczone.

Prof. Roman Duda

1702 - 2002

OBCHODY JUBILEUSZU 300-LECIA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Obchody sportowe jubileuszu Uczelni

Odniesione sukcesy sportowców w roku akademickim 1999/2000 zostały docenione. W piątek, 16 czerwca, w sali Senatu laureaci XX edycji mistrzostwa Polski Uniwersytetów odebrali z rąk rektora UW, prof. Romualda Gellesa listy gratulacyjne z podziękowaniami za sukcesy w mijającym roku akademickim.

- Sekcja wspinaczki sportowej prowadzona przez trenerkę Bognę Jakubowicz, w kwietniu 2000r. w Poznaniu zajęła drużynowo I miejsce, zdobywając złoty medal. I miejsce i złoty medal indywidualnie zdobył Marek Pobran.
- Sekcja tenisa stołowego w grupie kobiet, jak i mężczyzn, zdobyła w kwietniu 2000r. w Krakowie II miejsca i srebrne medale. Trenuje ją Jan Skrzypczak.
- W sekcji pływackiej kierowanej przez trenera Rafała Tomczaka I miejsce i złoty medal na dystansie 100 m.



systemem klasycznym w kwietniu 2000r. w Łodzi wywalczyła Sylwia Antczak. Złoty medal za dystans 100 m. systemem zmiennym i srebrny za dystans 100 m. systemem dowolnym odebrała Barbara Czekaj.

- Sekcja siatkówki w maju 2000r. we Wrocławiu zajęła II miejsce zdobywając srebrny medal. Trenerem siatkarek jest Mirosław Koncewicz.

• Sekcja wioślarstwa w styczniu 2000r. we Wrocławiu wywalczyła na ergometrze wioślarstwu brązowy medal. Wioślarzy trenuje Andrzej Mulka.

- Sekcja piłki ręcznej mężczyzn w maju 2000r. w Łodzi zdobyła brązowy medal. W tym sezonie drużyna wywalczyła II miejsce w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej i awansowała do II ligi państwowej.
- Sekcja koszykówki mężczyzn wywalczyła w maju 2000r. we Wrocławiu brązowy medal w streetbasce.

Imprezy sportowe w ramach obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego

- 8 kwietnia 2000r. - I Ogólnopolski Bieg Uliczny o puchar JM Rektora UWr. w kampusie przy ul. Koszarowej.
- 15 kwietnia 2000r. - Zawody Jeździeckie w skokach przez Przeszkody o puchar JM Rektora UWr. w Gołędzinowie k/Obornik Śląskich.
- 12-14 maja 2000r. - XX Mistrzostwa Polski Uniwersytektów w siatkówce kobiet i mężczyzn w obiektach UWr. przy ul. Przybyszewskiego. Na 300 zawodników siatkarki Uniwersytetu wywalczyły srebrny medal i wicemistrzostwo Polski.



Puchar z rąk JM Rektora prof. Romualda Gellesa za zwycięstwo w Biegu Ulicznym odbiera Ireneusz Pyczak (AEk.)



Piotr Kryszan na Jaroszu z Klubu Jeździeckiego "Arat", zwycięzca w skokach przez przeszkody



Siatkarki KU AZS Uniwersytet z trenerem Mirosławem Koncewiczem

Podsumowanie współpracy na polu sportu

W piątek, 16 czerwca, władze Uniwersytetu Wrocławskiego i władze Brzegu Dolnego, zaangażowane w rozwój akademickiego sportu podsumowały siedmioletnią współpracę.

Z tej okazji odbył się mecz towarzyski koszykarek Browbud AZS Uniwersytet z ekipą VIP-ów i sponsorów z wynikiem 69 : 51.

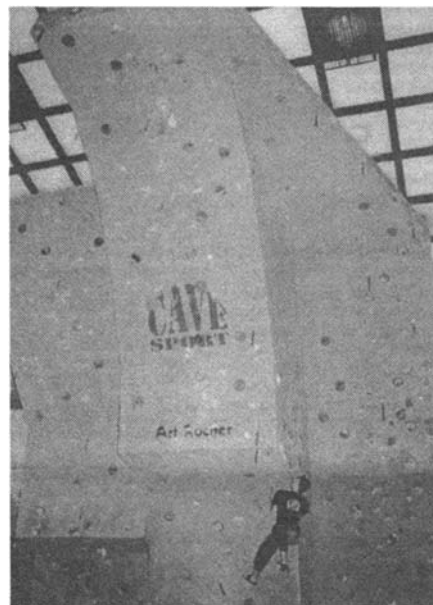
Uroczystość uświetnił swoim występem znany za gra-

syetów w siatkówce kobiet i mężczyzn w obiektach UWr. przy ul. Przybyszewskiego. Na 300 zawodników siatkarki Uniwersytetu wywalczyły srebrny medal i wicemistrzostwo Polski.

● 3-4 czerwca 2000r. - Ogólnopolskie Zawody w Wspinaczce Sportowej o puchar Prezesa AZS w obiektach UWr. przy ul. Przybyszewskiego, na nowo otwartej ścianie wspinaczkowej, jednej z najlepszych w Polsce.



Bieg Uliczny Kobiet wygrała Agnieszka Stawicka AZS AWF Wrocław



Dawid Błaszyk (KU AZS UWr.) zwyciężył w kategorii wspinaczy juniorów

fol. Archiwum

nicami Polski tenor Grzegorz Caban, miłośnik sportu, który koncertował w Brzegu w 1993 roku na otwarciu hali sportowej, służącej do tej pory naszym koszykarom.

Jubileuszowe inwestycje i remonty sportowe

Patronat prasowy nad sportową częścią obchodów jubileuszu 300-lecia uczelni sprawuje redakcja „Słowa Polskiego”. Na łamach gazety w dziale - Sport akademicki

- prezentowane są osoby związane ze sportem uniwersyteckim, zamieszczane są relacje z odbywających się imprez.

Z rozmowy z członkiem honorowym KU AZS - Markiem Kornatowskim (14 czerwca) czytelnicy dowiedzieli się o planach inwestycyjnych uniwersyteckiej bazy sportowej. Otóż hala przy ul. Przybyszewskiego zostanie wyłączona z części dydaktycznej i po rozbudowie służyć będzie miastu. Powstaną tam trybuny dla 500 widzów. Modernizacja i remont pochłonie ok. 2 mln zł, które uczelnia otrzyma od Zarządu Głównego AZS, MEN-u i od sponsorów. Na remonty przeznacza się także środki uzyskane z wynajmu sal klubom sportowym, szkołom i za-

kładom pracy. Konieczny jest również remont hali przy ul. Dawida i przy ul. Koszarowej, liczącej 950 m². Ta ostatnia, oryginalnej konstrukcji hala, oparta na belkach nośnych, służyła kiedyś ujeżdżaniu koni, a potem armia radziecka przechowywała tam czołgi. Dzięki zachowaniu się drewnianej podłogi można odbudować kolejny kompleks sportowy. Na to przedsięwzięcie potrzebne jest ok. 3 mln zł. W czasie wakacji Uniwersytet korzysta z dwóch ośrodków na Mazurach. Z dzierżawionego w Rucianem-Nidzie i własnego o powierzchni 4 ha we wsi Rybical koło Rynu. W przyszłości zamierza się stworzyć bazę wodną z przystanią i obiektami dla organizacji obozów żeglarsko-kajakarskich.

Obchody muzyczne jubileuszu

Przybyłych na kolejny koncert melomanów powitał w imieniu JM Rektora prorektor UW. prof. Andrzej Witkowski. 19 maja w Oratorium Marianum koncertowali, na nowym fortepianie Mayera z fabryki w Kaliszu, pianiści z klasy fortepianu prof. Olgi Rusiny, w ramach świętowania 300-lat Uczelni.

Koncert rozpoczął Polonezem As - dur op. 53 F. Chopina Tomasz Polak, tegoroczny absolwent PSM II stopnia im. R. Bukowskiego we Wrocławiu. Z utworami Chopina wystąpiły także trzy kolejne pianistki. Gabriela Gacek (I klasa PSM II stopnia) wykonała Nokturn Es - dur op. 9, nr 1 i Walc e - moll nr 14, op. pośmiertne,

Agnieszka Henel (II rok AM we Wrocławiu) zaprezentowała Scherzo E - dur op. 54 nr 4, a Magdalena Przydróżna (IV rok AM) zagrała Barkarola Fis - dur op. 60. Z Rapsodią hiszpańską F. Liszta wystąpił Konrad Skolarski (V klasa PSM II stopnia)

Po przerwie wystąpili Joanna Ołędzka (V rok AM) w utworze J. Brahmsa Trzy intermezzi op. 117 (Es - dur, b - moll, cis - moll) i Dariusz Urbanowicz (I rok AM), który wykonał Sonatę h - moll F. Liszta.

Koncert poprzedziła prelekcja prof. Marii Zduniak z wrocławskiej Akademii Muzycznej zatytułowana „Fryderyk Chopin we Wrocławiu”.



Nowy fortepian Mayera w Oratorium Marianum



Pianiści z klasy fortepianu Olgi Rusiny (trzecia od prawej), druga od prawej prof. Maria Zduniak

FRYDERYK CHOPIN WE WROCŁAWIU

Maria Zduniak

Bujnie rozwijające się życie kulturalne XIX-wiecznego Wrocławia zostało w istotny sposób wzbogacone przez występ przyjezdnych muzyków. Obok działalności takich instytucji jak teatro-opera, pielęgnowano muzykę w kościołach, uprawiano ją w ramach różnego rodzaju stowarzyszeń, a także kulturowano w domach prywatnych. Z początkiem tegoż wieku nastąpił rozwój publicznych koncertów, które były organizowane nie tylko przez miejscowych muzyków, lecz również pozamiejscowych. Niespotykane dotąd mistrzowskie opanowanie techniki gry, przede wszystkim na fortepianie i skrzypcach, stawiało wirtuozów na bardzo wysokim szczeblu ówczesnej drabiny społecznej. Podróżując po Europie prezentowali oni na koncertach nie tylko swoje umiejętności, lecz również propagowali nową romantyczną twórczość. Wrocław, jako centrum kulturalne prowincji śląskiej, przyciągał artystów różnej narodowości. Ponadto nie bez znaczenia był fakt, iż miasto leżało na szlaku ważnych dróg komunikacyjnych. Dzięki temu gościło w swoich murach wielu najsławniejszych muzyków - instrumentalistów, wokalistów i dyrygentów. Byli to m.in. Angelica Catalani, Niccolò Paganini, Henriette Sontag, Clara Schumann, Anton Rubinstein, Ferenc Liszt, Hector Berlioz, Richard Wagner, Adelina Patti, Johannes Brahms, Pauline Viardot-Garcia, Edvard Grieg, Arthur Schnabel, Ferruccio Busoni.

Wśród muzyków polskich, gościnnie koncertujących tutaj w pierwszej połowie XIX wieku figurują różne nazwiska. Obok mniej znanych, na których temat poza skąpą notatką prasową nie zachowały się żadne dane, występowali we Wrocławiu sławni kompozytorzy - wirtuozi i śpiewacy, jak np. Antonina Miklaszewicz-Campi, Karol Lipiński, Antoni i Apolinary Kątscy, Henryk Wieniawski, a także Fryderyk Chopin, który na tym terenie nie tylko kilkakrotnie przebywał, lecz również koncertował.

Pierwszy raz gościł Fryderyk Chopin we Wrocławiu przejazdem w 1826 roku, kiedy to z końcem lipca, po egzaminach i popisach szkolnych, wyjechał wraz z matką i siostrą Emilią z Warszawy w celach leczniczych do Dusznik. Z listu pisanego już w Dusznikach, a adresowanego do przyjaciela Wilhelma Kolberga, dowiadujemy się, że droga, którą przebyli w dylizansie, wiodła m.in. przez Sochaczew, Łowicz, Kutno, Kłodawę, Kalisz, Ostrów, Międzybórz, Oleśnicę i Wrocław. We Wrocławiu prawdopodobnie podróż przerwali, lecz postój w mieście musiał być krótki, skoro Chopin nie zdążył skontaktować się z miejscowymi kompozytorami, przyjaciółmi Józefa Elsnera, którym miał od niego przekazać listy. Tymi wrocławskimi muzykami byli Joseph Ignatz Schnabel, kompozytor i kapelmistrz katedralny oraz Friedrich Wilhelm Berner, pianista, kompo-

zytor i organista z kościoła Św. Elżbiety.

Pobyt w Dusznikach, trwający około 5 tygodni, okazał się udany i bogaty w przeróżne wydarzenia. W drodze powrotnej do Warszawy Chopinowie zatrzymali się ponownie we Wrocławiu. Wtedy to Fryderyk wywiązał się z przyjętego zobowiązania i skontaktował się z Bernerem oraz Schnablem celem oddania listów. Wtedy to przed Schnablem prezentował też swoje umiejętności kompozytorskie i pianistyczne, wywołując szczerą podziw.

Następny pobyt Chopina we Wrocławiu przypada na rok 1829. Młody, bo liczący zaledwie 19 lat kompozytor po pierwszym zagranicznym sukcesie odniesionym w Wiedniu wracał do Warszawy, zatrzymując się kolejno w Pradze, Cieplicach czeskich, Dreźnie i Wrocławiu. Podróż ta była długa, trwała bowiem od chwili wyjazdu z domu rodzicielskiego około 7 tygodni. Dlatego też należy przypuszczać, że Chopin, śpiesząc się do domu, pobyt w naszym mieście ograniczył wówczas do minimum. Zachowane notatki na łamach ówczesnej prasy wrocławskiej informują, że wraz z towarzyszącymi mu dwoma kolegami, Ignacym Maciejowskim i Alfonsem Brandtem, przybył do stolicy Śląska 5 września i zatrzymał się w zajeździe „Wianek Ruciany” przy ul. Oławskiej. Z pobytu tego nie zachowały się niestety żadne inne dane, które bliżej informowałyby nas o tych kilku dniach spędzonych w mieście.

Ostatni raz przebywał Fryderyk Chopin we Wrocławiu w 1830 roku. Z początkiem listopada opuszczał Warszawę, aby do niej nigdy nie powrócić, wzruszająco żegnany na rogatce pod Wolą okolicznościową kantatą odśpiewaną przez szkolnych kolegów z Józefem Elsnerem na czele. Po krótkim postoju w Kaliszu i spotkaniu z Tytusem Woyciechowskim obaj przyjaciele razem kontynuowali dalszą podróż, przybывая do Wrocławia 6 listopada. Wiadomości dotyczące tego pobytu w naszym mieście pochodzą głównie z listu kompozytora pisanego na miejscu 9 listopada. Donosił w nim swoim rodzicom o wydarzeniach minionych dni w następujący sposób: „Jak najwygodniej i przy najśliczniejszej pogodzie zajechaliśmy w sobotę o godz. 6 z wieczora. Stanęliśmy zum Goldene Gans. Poszliśmy zaraz na teatr, gdzie dawano <Króla alpejskiego>, który u nas ma być dopiero wystawiony. Dziwił się parter nowym dekoracjom, ale my mieliśmy ich za co podziwiać. Artyści grali nieźle”.

Usytuowany przy dzisiejszej ul. Ofiar Oświęcimskich zajazd „Pod Złotą Gęsią” uległ niestety zniszczeniu podczas działań ostatniej wojny. Do naszych czasów nie zachował się również ówczesny Teatr Miejski, u zbiegu ulic Oławskiej i Piotra Skargi. Okazały ten gmach, przebudowany w 1782, a następnie w 1798 roku przez znanego architekta wrocławskiego Karola Gottharda Langhansa, posiadał klasycystyczną fasadę oraz wygodną widownię mieszczącą około 700 miejsc.

Chopin wraz z Woyciechowskim byli obecni w teatrze wrocławskim nie tylko na przedstawieniu „Króla alpejskiego” Ferdynanda Raimunda z muzyką Wenzela Muellera, lecz oglądali również operę Daniela F. Aubera „Murarz i ślusarz” oraz operę heroiczną Petera Wintera „Przerwana ofiara”, o czym Chopin w cytowanym już liście tak pisał: „Onegdaj dawno tu operę <Mularz i ślusarz> (sic!), źle. Dziś <Przerwana ofiara>; ciekawo jestem jak się powiedzie. Nietęgich mają śpiewaków; teatr zresztą bardzo tani, miejsce na parterze kosztuje dwa złote”.

Następnego dnia, w niedzielę 7 listopada, przybysze udali się do katedry wrocławskiej, by skontaktować się z ówczesnym kapelmistrzem Schnablem, osobiście poznanym przez Chopina w 1826 roku. Schnabel, jak można sądzić, ucieszony tym spotkaniem, zaprosił gości na poranną próbę koncertu mającego się odbyć następnego dnia wieczorem. Urządzano bowiem wówczas we Wrocławiu w każdy poniedziałek, czwartek i piątek tzw. koncerty abonamentowe, tradycjami sięgające XVIII wieku. Były to koncerty elitarne i nie pozbawione aspektu towarzyskiego. Niestety, bilety wstępu na tego rodzaju koncerty nie znajdowały się w wolnej sprzedaży i dlatego dostęp szerszych rzesz słuchaczy był utrudniony. Joseph Schnabel, jako długoletni dyrygent i organizator tych koncertów, odbywających się w sali Hotelu Polskiego przy ulicy Biskupiej, miał prawo decydować o zmianie programu. Na jego usilną prośbę Chopin, przybyły wraz z Woyciechowskim na poranną próbę, zgodził się wystąpić w miejscu niejakiego Helwiga pianisty, co relacjonował w taki oto sposób: „Schnabel, co mnie od

czterech lat nie słyszał, prosił, ażeby spróbował fortepian. Trudno było odmówić, siadłem i zagrałem parę wariacji. Schnabel się niezmiernie ucieszył, pan Helwig stchórzył, inni zaczęli mnie prosić, ażeby wieczorem dał się słyszeć. Szczególniej Schnabel tak szczerze nalegał, że nie śmiałem staremu odmówić. Jest to wielki przyjaciel pana Elsnera, alem mu powiedział, że uczynię to tylko dla niego, bo anim grał przez parę tygodni, ani się myślę we Wrocławiu popisywać. Stary mi na to: że wie o tym wszystkim i że chciał mię już wczoraj, widząc w kościele, o to poprosić, ale nie śmiał. Pojechałem tedy z jego synem po nuty i zagrałem im <Romans i Rondo> z 2. <Koncertu>”.

Podczas wieczornego koncertu, który odbył się tego samego dnia, czyli 8 listopada, Chopin zaprezentował wrocławskiej publiczności jedynie <Rondo> z <Koncertu e-moll> op. 11, a następnie improwizował, jak się wyraził dla „znawców”, na tematy opery „Niema z Portici” Aubera. Znamienny i wiele mówiący był ten gest Chopina, który dopiero co opuścił przygotowującą się do powstania listopadowego Warszawę, a powszechnie wiadomo było, że opera Daniela F. Aubera „Niema z Portici”, wystawiona latem 1830 roku w Brukseli, stała się impulsem do wybuchu rewolucji sierpniowej w Belgii.

Wspomnianymi w cytowanym liście „znawcami”, którym po koncercie Chopin został przedstawiony, okazali się wrocławscy organiści z kościoła Ś. Elżbiety - Ernst Koehler i Adolf F. Hesse. Podczas rozmowy Koehler obiecał Chopinowi pokazać organy i, jak można przypuszczać, zaprezentował słynny instrument M. Englera w kościele Św. Elżbiety. Natomiast z Adolfem F. Hessem, późniejszym recenzentem wrocławskim, Chopin spotkał się ponownie latem następnego roku w Wiedniu, wypowiadając się pozytywnie na temat jego talentu.

Reakcja wielu obecnych na koncercie słuchaczy nie zadowoliła młodego kompozytora, ponieważ chwalałono jego grę, niewiele mówiąc na temat samego utworu. Dezorientację publiczności wrocławskiej najlepiej obrazują słowa samego Chopina; „Ponieważ ja jeszcze nie mam ustalonej reputacji, więc dziwiono się i bano dziwić; nie wiedzieli, czy kompozycja dobra, czy też im się tak tylko zdaje. Jeden z tutejszych znawców przybliżył się do mnie i chwalił nowość formy mówiąc, że mu się nic jeszcze w tej formie nie zdarzyło słyszeć. Nie wiem, kto to był, ale ten mię może najlepiej zrozumiał”.

Występ Fryderyka Chopina we Wrocławiu nie znalazł niestety oddźwięku na łamach miejscowej prasy, gdyż odbył się w ramach koncertów abonamentowych, które nie były wówczas recenzowane. Dlatego też nie wiemy, a jaką oceną na terenie Wrocławia spotkał się Chopin, odtwórca i kompozytor oraz w jaki sposób oceniali jego talent współcześni mu słuchacze. Dopiero w 1863 roku Adolf F. Hesse, zajmujący się poza działalnością koncertową i kompozytorską także krytyką muzyczną, nawiązał w jednej ze swoich recenzji do tego pamiętnego wydarzenia. Przybliżył on wówczas wrocławianom postać Fryderyka Chopina, który zjawił się w 1830 roku na estradzie koncertowej miasta jako całkowicie nieznany pianista i kompozytor. Hesse, odwołując się do swojej pamięci, rysował przed czytelnikami obraz Chopina podczas występu, pisząc, że był on tak dalece pochłonięty swoją grą, iż robił wrażenie, jakby nie troszczył się o akompaniującą mu orkiestrę, z którą wbrew pozorom był całkowicie zespólny. Zauważył, że dość często stosował tempo rubato. Ponadto swoją urzekającą grą wszystkich wówczas zelektryzował. Typ wirtuozostwa pianisty został określony przez piszącego jako marzycielski i pełen gracji, a zarazem jednorazowy i niemożliwy do naśladowania.

Tradycję chopinowską w XIX-wiecznym Wrocławiu tworzyły przede wszystkim kolejne prezentacje dzieł twórcy „Mazurków” na estradach koncertowych miasta. Zazwyczaj warunkiem przeniknięcia nowej konwencji, a nową była wówczas twórczość romantyczna, jest mistrzostwo warsztatowe. Dlatego też genialne dzieło mogło być we właściwy sposób spularyzowane dopiero poprzez doskonałe wykonania. Wrocław miał to szczęście, że gościł wielu wybitnych i najwybitniejszych pianistów XIX wieku, którzy w swoich programach koncertowych często umieszczali utwory Chopina. Prezentację tych dzieł rozpoczęła Clara Wieck, która w chwili pierwszych wrocławskich występów w 1836 roku liczyła zaledwie 17 lat, a była już wówczas fenomenalną pianistką o wykształconej osobowości.

Niespełna 6 lat po pamiętnym występie samego Chopina Clara Wieck umieściła w programach swoich koncertów szereg utworów polskiego kompozytora, spośród których entuzjastycznie przyjmowane były „Wariacje B-dur” op. 2 oraz „Etiuda c-moll” op. 25.

Kolejne publiczne prezentacje utworów Fryderyka Chopina we Wrocławiu przypadają na lata 1838 i 1839, a odbyły się one dzięki występom takich pianistów, jak Alois Tausig i Aleksander Dreyschek. Wielkimi wydarzeniami artystycznymi w życiu muzycznym Wrocławia, przypadającymi na rok 1843, stały się koncerty dwóch najwybitniejszych pianistów ubiegłego stulecia: A. Rubinsteina i F. Liszta, którzy obok własnych kompozycji prezentowali także utwory Chopina.

Twórczość polskiego kompozytora zyskała we Wrocławiu wysoką rangę nie tylko dzięki różnego rodzaju wykonaniom, lecz również innym formom popularyzacji. Do nich zaliczyć można działalność księgarzy i wydawców muzycznych. Chcąc zaspokoić zapotrzebowanie miejscowego społeczeństwa, sprowadzono wydawane poza Wrocławiem utwory Chopina, o czym świadczą ogłoszenia prasowe i drukowane katalogi. Wśród miejscowych księgarń przodowała pod tym względem księgarnia K. Cranza, mieszcząca się przy ul. Oławskiej, która już w latach trzydziestych reklamowała dzieła Chopina opatrzone liczbami opusowymi do numeru 19. Stały wzrost zainteresowania twórczością Chopina był przyczyną, że w latach czterdziestych ubiegłego wieku miejscowa firma A. Fiedlera wydała we wrocławskiej oficynie szereg dzieł kompozytora.

W drugiej połowie XIX wieku częstotliwość wykonań utworów Fryderyka Chopina we Wrocławiu, prezentowanych przez tej miary pianistów, jak Teodor Leszytycki, Hans von Bülow,

Anette N. Essipow, Teresa M. Carreno, Emil Sauer czy Eugen d'Albert, znacznie wzrosła. Początkowo umieszczono w programach koncertowych przede wszystkim utwory krótsze. Największą popularnością cieszyły się zwłaszcza „Etiudy”, „Nokturny”, „Preludia” i „Walce”. Stopniowo uprzystępniono wrocławskiemu odbiorcom także większe formy, jak „Sonaty”, „Ballady” czy „Scherza”.

W dzieło popularyzacji twórczości Fryderyka Chopina we Wrocławiu duży wkład wnieśli także polscy pianiści. Byli to m.in. Jadwiga Brzowska, znana jako cudowne dziecko, która w 1843 roku wystąpiła we Wrocławiu w wieku 13 lat oraz Emanuel Kania, Ślązak z pochodzenia, odznaczający się typem wirtuozostwa porównywanego z grą samego Chopina. W latach 1859 - 1870 wiele razy koncertował tu sławny i utalentowany uczeń Liszta - Karol Tausig, a także Aleksander Zarzycki, Natalia Janotha, Józef Wieniawski, Emil Śmiateński, Józef Hofmann, Ignacy Jan Paderewski, Katarzyna Jaczynowska, Zygmunt Stojowski, Wanda Landowska czy Raoul Koczalski, który spopularyzował wśród wrocławskich słuchaczy recitale chopinowskie.

Pozycję muzyki chopinowskiej w XIX-wiecznym Wrocławiu określić można nie tylko na podstawie licznych wykonanych dzieł polskiego kompozytora, lecz również w oparciu o wypowiedzi ówczesnych recenzentów. Ponadto dowodem zainteresowania społeczeństwa wrocławskiego utworami i życiem kompozytora były artykuły drukowane na łamach miejscowej prasy. Świadczą one wymownie o wzrastającej roli, jaką stopniowo upowszechniana twórczość Fryderyka Chopina odegrała w kulturze muzycznej Wrocławia.

Przedruk z "Kalendarza Wrocławskiego" 1985

Muzyczny konkurs



UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

OGŁASZA

KONKURS

NA

HEJNAŁ UNIWERSYTECKI

W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ JUBILEUSZEM
300-LECIA ISTNIENIA UCZELNI

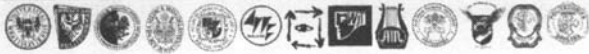
Oferty, dotyczące kompozycji hejnału (ok. 30 sekund), prosimy przysłać
do 31 lipca 2000 r. na adres:

Rektorat Uniwersytetu Wrocławskiego; pl. Uniwersytecki 1; 50 - 137 Wrocław

z dopiskiem HEJNAŁ

Adres internetowy Uniwersytetu: <http://www.adm.uni.wroc.pl/>

Wsparcie remontu Gmachu Głównego UW.



**KOLEGIUM REKTORÓW
UCZELNI WROCŁAWIA I OPOŁA**

Adres dla korespondencji:
Uniwersytet Wrocławski
pl. Uniwersytecki 1
50-137 Wrocław

tel. (071) 3402 212
fax (071) 3402 232
e-mail: rektor@adm.uni.wroc.pl

Wrocław, dnia 31 maja 2000 r.

Uchwała

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola
podjęta na posiedzeniu 20 maja 2000 r.

Przypadający w 2002 roku jubileusz 300-lecia utworzenia Uniwersytetu Wrocławskiego, drugiego w Polsce pod względem wieku, jest ważnym wydarzeniem dla nauki, szkolnictwa wyższego, ale też dla Wrocławia i Dolnego Śląska.

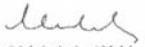
Jubileusz ten powinien zostać godnie uczczony przez środowisko akademickie oraz władze miasta i województwa, a także wykorzystany do promocji nauki i Wrocławia.

Uroczystości jubileuszowe zgromadzą gości z całego świata. Dlatego ważne jest, aby spotkania, konferencje i uroczystości odbywały się w godnych warunkach.

Główny historyczny obiekt Uniwersytetu jest unikatowym zabytkiem wymagającym znacznych nakładów remontowych. Przez cały czas służy on Uniwersytetowi Wrocławskiemu i innym uczelniom miasta oraz nauce i kulturze Wrocławia.

Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości finansowe uczelni Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola zwraca się z apelem do Władz Miasta o finansowe wsparcie Uniwersytetu Wrocławskiego w remoncie gmachu głównego, by doprowadzić go na czas jubileuszu do dawnej świetności.

Wiceprzewodniczący Kolegium Rektorów


Prof. dr hab. Andrzej Mula
Rektor Politechniki Wrocławskiej

Bogaty program • wiele atrakcji FESTIWAL NAUKI - WROCŁAW 2000

Już po raz trzeci wrocławskie środowisko naukowe organizuje w końcu września (21-24) Festiwal Nauki - przedsięwzięcie promujące naukę i kulturę. Jak co roku organizatorzy postarali się o przystępność i dużą różnorodność form prezentacji - od wykładów, pokazów,

warsztatów do przedstawień teatralnych, filmów i koncertów muzycznych. Tegoroczny festiwal będzie wyjątkowy, ponieważ odbywa się w roku, w którym Wrocław obchodzi milenium swojego istnienia. Chcąc podkreślić wyjątkowość tej daty oraz włączając się w obchody

milennium, organizatorzy szczególnie mocno uwypuklili wkład mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska do nauki i kultury światowej. Stąd liczne prezentacje sylwetek wybitnych wrocławian: Uniwersytet Wrocławski przygotował prezentację sylwetek noblistów - wrocławian w dziedzinie fizyki i chemii, a na zacisznym barokowym dziedzińcu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zostanie wystawione plenerowe widowisko historyczne poświęcone wybitnym postaciom związanym z Wrocławiem: Jakubowi Böhme, Angelusowi Silesiusowi, Dietrichowi Bonhoefferowi i Edycie Stein. Scenariusz do widowiska napisał Bogusław Kierc, a jego przygotowaniem zajęli się studenci Wydziału Lalkarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Przedstawieniu będzie towarzyszył wydany specjalnie na tę okazję program zawierający prezentację sylwetek głównych bohaterów przedstawienia, ich twórczości, wybrane myśli, wypowiedzi i wiersze.

Akademia Sztuk Pięknych zaprezentuje postać i twórczość Eugeniusza Gepperta - wrocławskiego malarza i pedagoga. O związkach Józefa Elsnera z Wrocławiem opowie Maria Zduniak z Akademii Muzycznej, przygotowująca jest również wystawa o kompozytorach wrocławskich oraz koncert wrocławskich chórów z cyklu *Wrocławska Szkoła Chórmistrzów*. W Muzeum Narodowym i Muzeum Etnograficznym będzie można obejrzeć wystawy *1000 lat rzemiosła artystycznego na Śląsku* i *Hierofania śląska - sztuka ludowa XVIII-XX wieku* oraz wysłuchać wykładów o wrocławskich bractwach strzeleckich i godłach cechowych. Wrocławski akcent imprezom Politechniki Wrocławskiej nadadzą artystyczne wystawy autorskie - m.in. *Architektura Dolnego Śląska, Miasto w oczach studentów Wrocławia i Cottbus* oraz *Komplex symplexu* z towarzyszącym jej albumem, do którego słowo wstępne napisze Stanisław Lem.

Do związków teologii i filozofii z Wrocławiem i Dolnym Śląskiem nawiąże Papieski Wydział Teologiczny przygotowując m.in. warsztaty dyskusyjne *Każdy nawrócony jest zadowolony - święci w dziejach diecezji wrocławskiej* oraz *Filozofia na Śląsku na milenijnych drogach*. A oprócz tego w ofercie: *Dialog wizjonerów i Chrześcijaństwo na eksport* oraz zwiedzanie kościołów Ostrowa Tumskiego. Zaś Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego przygotował wykład na temat stosunków wyznaniowych we współczesnym Wrocławiu. Wielokulturowość Wrocławia zostanie szczególnie podkreślona w dyskusjach panelowych *Wrocław-Breslau-Wrocław i Wrocławskie doświadczenia różnych odcieni wiary - wędrówka po dzielnicach czterech świątyń*, a przyszłość zostanie nakreślona w dyskusji *Europa 2010: scenariusze rozwoju* oraz w wykładzie prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego pt. *Wrocław miastem EXPO 2010*. Nawiązując do milenijności tegorocznego Festiwalu Nauki Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN organizuje dyskusję *O czym Bolek uczył się w szkole, czyli milenijne forum o stanie nauk przyrodniczych w czasach Bolesława Chrobrego*, a Młodzieżowy Dom Kultury ogłosił konkurs plastyczny pod hasłem *Najważniejsze wydarzenie w ostatnim 1000-leciu*.

Kolegium Karkonoskie z Jeleniej Góry planuje przygotowanie sześciu wykładów o tematyce wrocławskiej, wśród nich m.in. *Wrocławskie zagłębienie literackie*, *Filmoteka wrocławska*, *Co słyszał pod ziemią*, czyli *wrocławskie czasopisma undergroundowe*, Czy Wrocław jest dobrym miejscem na posiadanie polsko-niemieckie?

W ramach prezentacji dziedzictwa duchowego, kulturowego i intelektualnego Dolnego Śląska Uniwersytet Wrocławski proponuje wysłuchanie wykładu profesora Jana Miodka *Śląsk w dziejach języka polskiego*, obejrzenie wystawy śląskich starodruków a także pokaz obróbki kamienia metodami sprzed tysięcy lat i pokaz mielenia na żarnach oraz wykład na temat historii astronomii dolnośląskiej.

Drugą grupą tematyczną imprez Uniwersytetu Wrocławskiego jest *Dzień dzisiejszy nauki wrocławskiej* z cieszącymi się ogromnym zainteresowaniem całych rodzin warsztatami chemicznymi, *Cykiem fizycznym* i obserwacjami astronomicznymi. Na uwagę zasługuje zorganizowanie po raz pierwszy w tym roku przy udziale Instytutu Matematycznego - Jarmarku matematycznego i Po rozum do głowy. Odbędzie się publiczne rozwiązywanie najciekawszych problemów matematycznych oraz wykład o problemach teorii liczb przedstawiony przez profesora Władysława Narkiewicza. Wydział Nauk Przyrodniczych zaprezentuje działające mikroskopy skaningowe, tunelowe, elektronowe, mikroskopy elektronową i najnowsze mikroskopy badające skały, skamieniałości i żywe organizmy, światowej klasy rezonanse magnetyczne i najnowszą aparaturę Obserwatorium Meteorologicznego oraz zabytkowe instrumentarium Wieży Matematycznej. Będzie można obejrzeć pełny przebieg reakcji chemicznej z udziałem katalizatora i skały księżycowej dostarczonej przez wy-

prawę Apollo, dowiedzieć się jak badać neutrino i czy Ziemi zagrażają planetoidy, jakie są możliwości kolonizacji kosmosu oraz skąd się biorą fraktale, wziąć udział w eksperymencie z kodowaniem kwantowym, a także poznać właściwości wód mineralnych Dolnego Śląska. Wydział Prawa i Administracji zaprasza na wykłady o problemach strategii giełdowych i ryzyku transakcji giełdowych oraz dyskusję o wymiarze formalnym i moralnym eutanazji.

Zagadnienia związane z człowiekiem we współczesnym środowisku organizatorzy Festiwalu Nauki na Politechnice Wrocławskiej zebrali w trzy grupy o nazwach: 1. *Idea cybernetycznego człowieka* 2. *Inteligentny dom* 3. *W zgodzie ze środowiskiem - ku zieleni i zdrowiu*. Pierwszy z tematów reprezentować będą m.in. dyskusja panelowa *Sztuczny mózg - fikcja czy rzeczywistość?*, wykłady: *Mikromechanika: inżynieria XXI wieku*, *Multimedialne uniwersum*, *Układ krążenia i jego techniczne odpowiedniki*, *Nowoczesne formy przekazu informacji (ISDN, wideopłączenie, wideokonferencja)*. Idea inteligentnego domu zostanie przybliżona m.in. przez wykłady: *Inteligentne budownictwo-maksimum wygody, minimum kosztów*, *Dom w wirtualnym świecie XX wieku*, *Fotowoltanika: energetyka słoneczna*. Trzeci temat - *W zgodzie ze środowiskiem - ku zieleni i zdrowiu* zostanie rozwinięty dzięki wykładom na temat ochrony środowiska i nowych źródeł energii. Oprócz imprez koncentrujących się wokół wymienionych grup tematycznych Politechnika przedstawi *Współczesny świat okiem fizyka* oraz *Intrygujący świat chemika*, gdzie będzie można dowiedzieć się m.in. *Jak wywołać koniec świata?* oraz *Od żądła do zombi, czyli co nieco o narkotykach*, *Nie tylko kobiety są piękne i groźne, czyli co kryje się w biedronce*. *Rzecz o toksyczności zwierząt, a także To i owo o homeopatii i ziołach*.

Zwierzęta i weterynaria będą jednym z głównych tematów imprez przygotowywanych przez Akademię Rolniczą. W ramach bloku imprez poświęconych weterynarii będzie można skorzystać z bezpłatnego poradnictwa weterynaryjnego i usług diagnostycznych. Drugim blokiem tematycznym będą *Zmiany w rolnictwie - droga do zamożnej uści*, w którym znajdą się wykłady i dyskusje na temat ekonomicznych aspektów przekształceń w rolnictwie, o nowym systemie oceny roślin uprawnych na Dolnym Śląsku oraz na temat roślin alternatywnych jako szansa dla rolników. Pozostałe imprezy Akademii Rolniczej zostały ujęte w tematy: *Wybrane scenariusze globalnych zmian klimatycznych i ich wpływ na bilans wodny*, *Sportowe i rekreacyjne użytkowanie koni*, *Zyjące jaskinie*, *Nurkowanie w pracy biologa*. Nie zabraknie cieszącego się ogromnym zainteresowaniem w poprzednich edycjach Festiwalu tematu żywności, żywienia i zdrowia, w ramach którego będzie można wysłuchać wykładu o żywności funkcjonalnej, transgenicznej, związku informacji genetycznej i żywienia, o profilaktyce żywieniowej chorób cywilizacyjnych i spróbować potraw niskoenergetycznych. Wymienione bloki tematyczne zostaną uzupełnione przez wystawy *Kwiaty, owoce, warzywa* oraz *Nasz chleb powszedni*.

Problemy zdrowia, jego ochrony, zapobiegania i leczenia chorób będą dominować w programie imprez przygotowanych przez Akademię Medyczną, gdzie będzie się można dowiedzieć m.in. o porozumiewaniu się komórek, o samobójstwie komórki, o sposobach hamowania procesów starzenia, o zapobieganiu chorobom niedokrwiennej i zawałowi serca, o leczeniu utraty wzroku w cukrzycy, zapobieganiu i leczeniu chorób nerek, alergii i nowotworów. Nie zabraknie pokazów zastosowań tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, mikroskopu elektronowego i świetlnego.

Pokazy nowoczesnych metod badawczych (chromatografii, spektrometrii, zastosowania biosensora i cytofluorometru) stosowanych w biologii molekularnej i medycynie zorganizował również PAN-owski Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej. Przygotowano także pokazy na budzące wciąż wiele kontrowersji tematy inżynierii genetycznej: o sekwencjonowaniu DNA, o zmianach i modyfikacji genów, o dziedzicznych uwarunkowaniach nowotworów. Szeroko pojęty temat odporności będzie reprezentowany m.in. przez wykłady i dyskusje *Kiedy nasz układ odpornościowy zwraca się przeciwko nam? Czy jest możliwa likwidacja wirusów zagrażających człowiekowi? Bakteriofagowa terapia zakażeń*, *Modyfikowanie Białka - nowy oręż w terapii i profilaktyce*, *Niszczenie komórek przez wirusy*, *Eliminacja zakażeń bakteryjnych za pomocą bakteriofagów*.

Międzynarodowa Akademia Chirurgów Kęgosłupa włączy się do Festiwalu wykładami na temat zapobiegania i leczenia chorób kręgosłupa.

W kręgu zagadnień związanych ze zdrowiem i profilaktyką pozostaną również imprezy Akademii Wychowania Fizycznego, która pod hasłem *Ruch jest zdrowiem* przygotowała m.in. prezentację *Ruch*

w przywracaniu zdrowia oraz w cyklu *Kształtuj swoją sylwetkę: Snowboard na batucie*, pokazy nieinwazyjnych sposobów badania składu ciała i sylwetki, pokazy ćwiczeń gimnastycznych, aerobiku i treningu siłowego. Bezpieczne pływanie i ratownictwo wodne będzie głównym tematem pokazów AWF-u w Miejskich Zakładach Kąpielowych.

Wrocławska muzykoterapia zaprezentuje się w cyklu imprez przygotowanych przez Akademię Muzyczną - będzie można wziąć udział w warsztacie muzykoterapeutycznym oraz obejrzeć spektakl z udziałem osób, które przeszły kryzys psychiczny. Akademia Muzyczna zaprasza również na koncert grupy *The Sound Office* Aleksandra Mazura, na *Galę Operową* w wykonaniu studentów Wydziału Wokalno-Aktorskiego i na koncert kompozycji komputerowych *Rytmy, algorytmy i pies*.

Druga ze szkół artystycznych - Akademia Sztuk Pięknych zorganizowała akcję plastyczno-ruchową *Dokumentaliści*, pokaz slajdów na dużym ekranie z towarzyszeniem muzyki etnicznej, prezentacje instalacji rzeźbiarskich i dokonania pracowni struktur wizualnych Po co nam te samochody, wykłady o tworzeniu wartości przez dzieło sztuki i o postmodernistycznych przewartościowaniach w estetyce, a także dwudniową przygodę z ceramiką pod tajemniczym tytułem *Misterium Ziemi i Ognia*. Akademia zaprasza również chcących sprawdzić swoje zdolności plastyczne i dokonać korekty swego dzieła u artysty plastyka.

Jak co roku, do Festiwalu włączyła się Akademia Ekonomiczna podejmując aktualne tematy życia gospodarczego. W tegorocznej edycji wiodącą imprezą będzie prowadzona przez profesora Mariana Nogę dyskusja panelowa o sukcesach i porażkach transformacji gospodarczej w Polsce. Pozostałe aktualne problemy gospodarcze zostaną przedstawione w blokach tematycznych dotyczących m.in. ekologii, rynku kapitałowego i giełdy. W ramach pierwszego z nich profesorowie Bogusław Fiedor i Stanisław Czaja omówią ekologiczne skutki działalności gospodarczej człowieka i szanse ekorozwoju. Drugi blok tematyczny obejmuje problemy związane z powstaniem funduszy emerytalnych i reformą ubezpieczeń. Zainteresowani giełdą będą mogli poznać komputerowe programy giełdowe oraz możliwości wykorzystania Internetu do inwestycji giełdowych. Oprócz wymienionych zagadnień zostanie poruszony temat szans i zagrożeń wprowadzanej reformy służby zdrowia, nasilającej się korupcji jako zagrożenia dla systemu demokratycznego (wykład profesor Bożeny Klimczak) oraz *Polityczne i kulturowe aspekty integracji europejskiej* - w wykładzie profesora Józefa Pinióra.

W ramach Festiwalu Nauki Wyższa Szkoła Oficerska organi-

zuje piknik pod hasłem *Wojsko broni, uczy, buduje, ratuje* z pokazami uzbrojenia, sprzętu i aparatury wojskowej do wykrywania substancji niebezpiecznych oraz do rozpoznawania i likwidacji skażeń, z pokazami zastosowań różnych rodzajów paliwa alternatywnego dla wozów bojowych. Tak jak w zeszłym roku, będzie można obejrzeć pokaz skoków spadochronowych oraz spróbować wojskowej grochówki.

Pokaz loty balonów oraz lekcje wspinania na sztucznej ścianie wspinaczkowej znalazły się w ofercie Politechniki Wrocławskiej.

Miejski Ogród Zoologiczny proponuje wysłuchanie prelekcji dr. Antoniego Gucwińskiego o wymogach stawianych ogrodowi zoologicznym w krajach Unii Europejskiej.

Festiwal Nauki jest wydarzeniem organizowanym głównie przez uczelnie, instytuty naukowe oraz instytucje kulturalne i naukowe mające swoje siedziby we Wrocławiu, ale przyciągającym uczestników z regionu całego Dolnego Śląska. Chcąc ułatwić kontakt z nauką i kulturą mieszkańcom mniejszych ośrodków miejskich tradycyjnie już wykładowcy wrocławscy wyjadą z najciekawszymi wykładami i pokazami do Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha. W tym roku mieszkańcy Jeleniej Góry będą mogli uczestniczyć również w imprezach zorganizowanych dla nich przez wykładowców jeleniogórskiego Kolegium Karkonoskiego - przygotowywana jest dyskusja panelowa *Uniwersytet Karkonoski - tak i nie*, wykłady: *Co myślą jeleniogórzanie o sobie i swoim mieście? Wzloty i upadki jeleniogórskiego teatru*, *Brzydkie słowa, czyli o agresji w języku*.

Wrocławskie środowisko naukowe i kulturalne niezwykle aktywnie włączyło się do organizacji Festiwalu Nauki i postarało się o przygotowanie bogatego programu, w którym każdy znajdzie coś interesującego. Jak zawsze organizatorzy zapraszają wszystkich - całe rodziny - do udziału w festiwalowym święcie i już dziś zapraszają do Wrocławia we wrześniu.

Katarzyna Wodzyńska

Bliższe informacje można uzyskać na stronie internetowej:

www.festiwal.uni.wroc.pl

lub pod adresem: Festiwal Nauki Biuro Festiwalowe Uniwersytetu Wrocławskiego ds. Promocji i Absolwentów ul. Uniwersytecka 19/20 50-145 Wrocław, tel. (071) 340 23 65, 340 25 54, 340 26 71; fax (071) 372 40 30

ODPRAWA EMERYTALNA DLA PRACUJĄCEGO EMERYTA

Dział Kadr uprzejmie informuje, że pracownikowi, który pobiera świadczenie emerytalne i równocześnie bez rozwiązania stosunku pracy przez cały czas pozostaje w zatrudnieniu, a dopiero po pewnym czasie rozwiązuje stosunek pracy (nawet, gdy przed dniem jego rozwiązania zawiesił pobieranie emerytury) odprawa emerytalna nie przysługuje, ponieważ nie jest to rozwiązanie „z powodu przejścia na emeryturę”.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w tej sprawie opublikowane zostało w „Gazecie Prawnej” z 2 lutego br., natomiast potwierdzenie, że Orzeczenie Sądu Najwyższego ma także zastosowanie do pracowników Uczelni otrzymaliśmy z Ministerstwa Edukacji Narodowej 3 kwietnia br.

W związku z powyższym, od 3 kwietnia br. brak jest podstaw do wypłaty odpraw emerytalnych pracownikom, którzy pobierali emeryturę w czasie trwającego stosunku pracy.

Powyższa zasada odnosi się również do sytuacji, gdy pracownik pobiera rentę inwalidzką.

INFORMACJA DLA PRACOWNIKÓW NIE BĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI STARAJĄCYCH SIĘ O DODATEK ZA POSŁUGIWANIE SIĘ JĘZYKIEM OBCYM W PRACY

Dodatek za znajomość języków obcych przysługuje pracowni-

kowi zatrudnionemu na stanowisku, na którym posługiwanie się językiem obcym jest niezbędne do wykonywania czynności wynikających z zakresu jego obowiązków służbowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, warunkiem przyznania pracownikowi dodatku za posługiwanie się językiem obcym w pracy jest zdanie egzaminu przed komisją powołaną przez rektora w zatrudniającej pracownika (lub innej) uczelni, w której prowadzona jest specjalizacja z zakresu danego języka (załącznik nr 14 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 czerwca 1996r. (Dz. U. nr 79, poz. 373 z późniejszymi zmianami)) w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi.

Wobec powyższego uprzejmie zawiadamiamy, że istnieje możliwość złożenia egzaminu z języka obcego przed działającą w Uniwersytecie Wr. na Wydziale Filologicznym komisją egzaminacyjną. Wnioski w powyższej sprawie, adresowane na Dziekana Wydziału Filologicznego, należy składać w dziekanacie wydziału.

Od składania egzaminu zwolnieni są pracownicy posiadający:

- dyplom ukończenia studiów wyższych na wydziale filologii obcej w zakresie danego języka obcego lub ukończenia nauczycielskiego kolegium języków obcych,
- uprawnienia tłumacza w zakresie danego języka obcego, przyznane na podstawie odrębnych przepisów. (Irena Tomaszewska)